

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

# Głos *weekend*

Piątek  
18 lutego 2022  
nr 14 (LXXVII)  
cena: 17 Kč



WIADOMOŚCI  
KOLEJNA BITWA  
Z WIATREM  
STR. 2-3



REPORTAŻ  
BYSTRZYCA – DUŻE  
TEMPO DOBRYCH  
ZMIAN STR. 8-9



SPORT  
EFEKTOWNE  
POŻEGNANIE  
Z KARIERĄ STR. 13



## Domy PZKO w kolorowej pigułce

**WYDARZENIE:** Chociaż domy PZKO tworzą od dziesięcioleci trwałą element zaolziańskiego krajobrazu, często mijamy je niezauważone. Najnowsza publikacja Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego próbuje to zmienić, serwując czytelnikowi kompendium wiedzy w tym zakresie – publikację zatytułowaną „Domy Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego”. Jej głównym zadaniem jest promocja.

Beata Schönwald

**W** publikacji chcemy zaprezentować domy PZKO pod kątem tego, co oferują. Nie mówimy o ich historii, o tym, jak powstawały, ale chcemy pokazać, że można korzystać z nich w różny sposób, podejmując zarówno działania kulturalno-oświatowo-towarzystwie, jak i komercyjne – zaznacza prezes PZKO Helena Legowicz. Publikacja ukazała się w nakładzie tysiąca egzemplarzy i aby trafić do jak najszerszego kręgu odbiorców, zostanie rozdystrybuowana nie tylko do kół PZKO, ale także centrów informacji w Jabłonkowie, Bystrzycy, Trzyńcu, Czeskim Cieszynie, Karwinie, Hawierzowie czy Orłowej oraz miejscowych bibliotek. Ponieważ wszystkie teksty są przetłumaczone na język czeski, wydawca liczy zarówno z polskim, jak i czeskim odbiorcą.

Przewodnik po domach PZKO ukazał się dzięki dofinansowaniu Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie jako projekt współfinansowany w ramach funduszy polonijnych

Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP. – W gruncie rzeczy można powiedzieć, że była to także inicjatywa pani konsul, która widząc wystawę o szkołach polskich, stwierdziła, że warto wypromować również nasze domy PZKO – przyznaje Legowicz. Konsul generalna polskiej placówki dyplomatycznej w Ostrawie Izabella Wołhejko-Chwastowicz w słowie wstępnym do publikacji podkreśla, że domy PZKO to nie tylko zwykłe budynki czy siedziby miejscowych kół, ale przede wszystkim centra życia dla mieszkańców danej miejscowości lub całej gminy. „Są potwierdzeniem siły i determinacji etnicznych Polaków, którzy chcą utrzymać język i kulturę. Są one chlubą dla wszystkich Polaków. Są przykładem polskiej przedsiębiorczości i kreatywności” – przekonuje. Troska o swoje siedziby towarzyszy PZKO-wcom przez całe dziesięciolecie ich działalności, a efektem tych starań są wyremontowane, zmodernizowane domy PZKO, które jeśli mają przetrwać, muszą zarobić na swoje dalsze utrzymanie.

Ukazanie się publikacji o domach polskich na Zaolziu zbiegło się w czasie z rokiem jubileuszowym PZKO. Prezeska organizacji przyznaje jednak, że tworząc tę



• Helena Legowicz z publikacjami „Domy Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego”. Fot. BEATA SCHÖNWALD

broszurę, nie myślała o 75-leciu związku. Niemniej – jak zauważa – to dobry moment, żeby prezentując dokonania związku i poszczególnych jego kół terenowych, pochwalić się również swoim ma-

terialnym zapleczem. Dlatego już teraz wiadomo, że nie skończy się na samej publikacji. Razem z wydaniem broszury została bowiem przygotowana wystawa panelowa, przystosowana do prezentacji na

zewnątrz. Jej pierwsza odsłona będzie miała miejsce już w przyszłym tygodniu na płocie Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a następnie będzie „wędrować” po całym regionie. ▲

# 42

domy PZKO w kolejności alfabetycznej od Boconowic po Wierzniowice oraz budynek biurowy przy ulicy Strzelniczej w Czeskim Cieszynie przedstawia publikacja pt. „Domy Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego”. Każdemu obiektowi poświęcona jest cała strona w formacie A4. U góry zamieszczone są dane kontaktowe, współrzędne GPS oraz kod QR, poniżej kolorowe zdjęcie budynku, a pod nim zwięzły tekst o układzie obiektu, wielkości pomieszczeń, ich wyposażeniu, przeprowadzonych remontach oraz możliwościach organizowania imprez. Uzupełnieniem informacji jest mini galeria obejmująca 16 zdjęć pokazujących wnętrza niektórych budynków.

REKLAMA

Nie mogliście się spotkać przed świętami?

Przyjdźcie teraz!

Imprezy towarzyskie również nieformalnie – ze sportem!

sport vitality

+420 732 920 550  
www.vitalitysleszsko.cz



ZDANIEM... Danuta Chlup



danuta.chlup@glos.live

**W**raz z upływem lat ubywa świadków wojennej historii. Ludzie, którzy pamiętają z autopsji okres drugiej wojny światowej, którzy byli wówczas ludźmi dorosłymi lub przynajmniej nastolatkami, w większości już nie żyją lub ich stan zdrowia nie pozwala im na dzielenie się wspomnieniami. Umówmy się – nie każdy jest osobą długowieczną i cieszy się taką kondycją, jak były więźni Auschwitz, niemiecki Żyd Eddie Jaku, który w wieku stu lat wydał bestsellerową książkę autobiograficzną „Najszcześniejszy człowiek na Ziemi”.

Jeżeli chcemy jeszcze dziś słuchać wojennych wspomnień, musimy być otwarci na wspomnienia dzieci – dzisiejszych osiemdziesięcioparolatków, którzy, gdy kończyła się wojna, mieli po sześć, siedem, osiem lat. Tak jak Bronisław Wachtarczyk, bohater zamieszczonego w dzisiejszym numerze wywiadu. Wspomnienia te, co zrozumiacie, w dużej mierze różnią się od tego, co zapamiętali ludzie dorośli. Wojenne dziecko nie znało innej rzeczywistości od tej, w której wychowywało się od urodzenia. Żołnierze Wehrmachtu stacjonujący w rodzinnej wsi i język niemiecki w przedszkolu były dla niego rzeczą naturalną. Przed dzieckiem nie mówiło się o tym, że ojciec jest w obozie koncentracyjnym, zamiast obozu padało słowo szpital.

Czy dziecięce wspomnienia są mniej wiarygodne od wspomnień ludzi dorosłych? Na ile są one pokładami wydobywymi z pamięci samego dziecka, a na ile ukształtowało je to, co słyszały później od rodziców czy innych osób? Podobne pytania stawiała sobie m.in. Magdalena Grzebałkowska, autorka świetnej książki z gatunku literatury faktu „Wojenka. O dzieciach, które dorosły bez ostrzeżenia”.

Ja również je sobie stawiam. I dochodzę do wniosku, że wspomnienia dzieci są bardzo cenne. Nie można na nich, rzecz jasna, budować pełnego obrazu wojny, ale można go przez nie wzbogacić. Dzięki nim można zobaczyć wojnę czy też dowolny okres historii z zupełnie innej perspektywy. Ktoś mądry (niestety nie pamiętam kto) powiedział, że ważne są nie tylko fakty, ale także to, jak sami je pamiętamy. Bo to, co pamiętamy, na nas wpływa. I z tym się zgadzam.

CYTAT NA DZIS



Kazimierz Wóycicki,

historyk i dziennikarz, wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego

**Pełna, a nawet częściowa rosyjska inwazja byłaby tragedią w wymiarze ludzkim i międzynarodowym. Niezależnie od tego, czy do tej inwazji dojdzie, czy też nie, długotrwałe skutki wywołanego przez Putina napięcia będą podobne. Będzie to jego porażka**

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



• W wielu zakątkach naszego regionu wycina się drzewa czy krzewy. W Nawsiu przy drodze dojazdowej od strony obwodnicy krajobraz się mocno zmienił. Już nie dominują drzewa, ale słupy i tory kolejowe. (endy) Fot. NORBERT LĄBKOWSKI

DZIŚ... 18 lutego 2022

**Mienniny obchodzą:** Konstancja, Sylwan  
**Wschód słońca:** 6.42  
**Zachód słońca:** 16.57  
**Do końca roku:** 316 dni  
**(Nie)typowe święta:** Dzień Baterii  
**Przysłowia:** „Czasem luty ostro kuty, czasem w luty same pluty”

JUTRO... 19 lutego 2022

**Mienniny obchodzą:** Konrad, Marcei  
**Wschód słońca:** 6.40  
**Zachód słońca:** 16.59  
**Do końca roku:** 315 dni  
**(Nie)typowe święta:** Dzień Nauki Polskiej  
**Przysłowia:** „W świętego Konrada, zima nie rada”

POJUTRZE... 20 lutego 2022

**Mienniny obchodzą:** Leon, Zenobiusz  
**Wschód słońca:** 6.38  
**Zachód słońca:** 17.01  
**Do końca roku:** 314 dni  
**(Nie)typowe święta:** Światowy Dzień Sprawiedliwości Społecznej  
**Przysłowia:** „Jeśli luty śnieżny, mroźny, spodziewaj się wczesniej wiosny”

POGODA

**piątek**  
dzień: 6 do 9°C  
noc: 5 do 3°C  
wiatr: 2-6 m/s

**sobota**  
dzień: 6 do 9°C  
noc: 4 do 0°C  
wiatr: 6-10 m/s

**niedziela**  
dzień: 5 do 7°C  
noc: 4 do 0°C  
wiatr: 3-9 m/s

# Kolejna bitwa z wiatrem

Silny wiatr po raz kolejny tej zimy skomplikował życie w regionie i całym kraju. Już przed wczorajszym południem Wojewódzka Straż Pożarna w Ostrawie donosiła o ponad stu interwencjach związanych z pogodą na terenie województwa morawsko-śląskiego. Bez prądu było kilkanaście tysięcy odbiorców.



• Strażacy usuwają drzewo leżące na drodze w Ostrawie-Kończech. Fot. Straż Pożarna/Tomáš Lach

Danuta Chlup

**R**ano mieliśmy na terenie województwa morawsko-śląskiego ok. 700 odbiorców bez prądu, w trakcie przedpołudnia liczba wzrosła aż do 15 tys., obecnie jest ich 5,8 tys. Wiatr powoli słabnie, dlatego nasi pracownicy mogą pracować w terenie i naprawiać zerwane druty – powiedział naszej gazecie w czwartek koło południa rzecznik ČEZ Vladislav Sobol. Od elektryczności została m.in. odcięta część mieszkańców Łomnej Dolnej i Górnej, Kocobędza, Olbrachcic, Karwiny, w mniejszym stopniu Czeskiego Cieszyzna.

Straż Pożarna usuwała wyrwione drzewa, w mniej licznych przypadkach zabezpieczała uszkodzone poszycia dachów. – Drzewa leżały głównie na drogach, chodnikach i w innych miejscach pu-

Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Ostrawie.

Pogotowie Górskie Beskidy ostrzegало wczoraj przed silnym wiatrem, który w górach osiągał prędkość 20, a na graniach nawet 30 metrów na sekundę.

– Ostrzeżenie przed silnym wiatrem, który może łamać gałęzie i wywracać drzewa, wydaliśmy na razie do piątkowego rana. Ale ze względu na prognozę prawdopodobnie zostanie ono przedłużone. W tych warunkach odradzamy wędrowki turystyczne graniami – powiedział „Głosowi” w czwartek dyżurny Pogotowia Górskiego Beskidy Česlav Jadamus. Dodał, że choć temperatury w górach są dodatnie, w wyższych partiach gór panują zimowe warunki.

– W terenie trzeba liczyć się z warstwą śniegu sięgającą 50 centymetrów. Kto chciałby wybrać się w góry, bezwarunkowo musi mieć dobre wyposażenie, zimową odzież i odpowiednie obuwie – ostrzegł ratownik. Dodał, że w ośrodkach narciarskich leży na stokach ok. 50-70 cm sztucznego śniegu pomieszanego z naturalnym.

Z powodu silnego wiatru zamknięty był w czwartek dla zwiedzających ogród zoologiczny w Ostrawie, na którego terenie rośnie dużo wysokich drzew.

## Luksus za cudze pieniądze

**P**olicja postawiła zarzuty młodej parze małżeńskiej, która pożyczła pieniądze na rzekome inwestycje oraz przyjmowała zaliczki na towar, którego nie dostarczyła. Małżonkowie prowadzili luksusowe życie, pomimo że tonieli w długach.

Najwięcej pieniędzy pożyczyci od kobiety z powiatu frydecko-miasteckiego, która wcześniej miała dobre doświadczenia z ich firmą. – Para podobno obiecywała, że miliony zainwestuje w zyskiem i solidnie wyglądające projekty. Chodziło na przykład o nakręcenie filmu o tematyce bożonarodzeniowej z udziałem zagranicznych, jak i znanych czeskich aktorów. Niektóre pożyczki i część odsetków para oddała kobiecie, lecz ich dług wobec niej wynosi ok. 17 mln koron – opisała praktyki zatrzymanych oficer prasowa Wojewódzkiej Komendy Policji w Ostrawie Soňa Štětínská.

W związku z negocjacjami o filmie, które zakończyły się niepomyślnie, „inwestorzy” spędzili kilka miesięcy w Las Vegas, Nowym Jorku, w Kanadzie i na różnych atrakcyjnych turystycznie wyspach, wydając tam pożyczone pieniądze.

Wiosną 2020 roku, w okresie stanu wyjątkowego, para oferowała w Internecie dostawy materiału na szycie tekstylnych maseczek. Przyjęła zaliczki od 50 osób w wysokości ok. 75 tys. koron, lecz towar dostarczyła tylko nielicznym, tłumacząc się rezykownym zatrzymaniem materiału przez celników.

W obawach z wymiaru sprawiedliwości oszuści zamierzali

wyjechać na bliżej przez policję nieokreślone wyspy, ale ponieważ mieli w tym czasie na rachunku zaledwie parę koron, postanowili zarobić na sprzedaży kart graficznych. Zarobili kilkakrotnie więcej, niż potrzebowali, dlatego zmienili plany i postanowili kontynuować działalność. Blisko 30 osób z całej Republiki Czeskiej przełało im 6,5 mln koron. Część dojechała się towaru, pozostali nie. Para zainwestowała część pieniędzy w kryptowaluty.

6,5

mln koron przyjęła para oszustów w formie zaliczek na dostawy kart graficznych

– Wspólnym mianownikiem „działalności gospodarczej” pary było zdobywanie pieniędzy wydanych następnie na bardzo kosztowny styl życia – podsumowała Štětínská.

Nadinspektor Wydziału Prześledzności Gospodarczej Wojewódzkiej Komendy Policji w Ostrawie postawił obojgu sprawcom zarzuty oszustwa. Za część działań para będzie odpowiadała wspólnie, za niektóre samodzielnie mężczyzna, którego osadzono w areszcie śledczym. Za popełnione przez parę przestępstwa grozi kara pozbawienia wolności w wymiarze od 5 do 10 lat. (dc)

W SKRÓCIE

**Policja zatrzymała dilerów**

Orłowski policjanci z zespołu antynarkotykowego zatrzymali parę dilerów perłowych. 39-letni mężczyzna i 32-letnia kobieta (oboje mieszkarki Orłowej) sprzedawali narkotyki co najmniej od 2020 roku aż do ich obecnego zatrzymania przez policję. Podczas policyjnego przeszukania mieszkań znaleziono gotówkę, białą i żółtą substancję w postaci krystalicznej, igły, woreczki i inne przedmioty mające związek z dystrybucją środków odurzających. Rzeczniczka policji w Karwinie Zlataušė Vlačková poinformowała, że inspektor postawił zarzuty zatrzymanej parze. Dilerzy będą odpowiedzialni za nielegalną produkcję i dystrybucję środków odurzających i psychotropowych. W więzieniu mogą spędzić od 1 do 5 lat. (dc)

**Na rynku parkowanie bez ograniczeń**

Na rynku w Czeskim Cieszynie można teraz parkować bez ograniczenia czasowego. Władze miasta udostępniły zastępcze miejsce parkingowe w związku z kolejnym etapem remontu ulicy Dworcowej. W związku z rozpoczęciem drugiego etapu prac remontowych na ulicy Dworcowej oraz ograniczeniem ruchu drogowego na ulicy Čapka i Bezručá, kierowcy mogą od 14 lutego parkować swoje samochody na czeskojęzycznym rynku po obu stronach budynku ratusza. Powodem zamknięcia ulicy Čapka i Bezručá jest rozpoczęty w tym tygodniu 2. etap remontu ulicy Dworcowej. Skrzyżowanie ulicy Čapka z Dworcową jest zamknięte w okresie od 14 lutego do 30 czerwca 2022 roku a z ulicą Bezručá od 14 lutego do 31 sierpnia 2022 roku. Od 21 lutego obowiązywać na nich będzie ruch dwukierunkowy. Natomiast parkowanie będzie ograniczone do minimum, dlatego miasto prosi kierowców o parkowanie w wyznaczonych miejscach. Podczas przebudowy ulicy Dworcowej trzeba zwracać również uwagę na nowe znaki drogowe wyznaczające objazdy. Trasa objazdu przebiega wzdłuż ulic: Dworcowej, Głównej, Praskiej, Smetány, Dwořáka, Hawliczka, Strzelniczej i Božka. (aha)

**Linia Ostrava-Warszawa powraca**

Co prawda trzeba jeszcze miesiąc poczekać, już teraz jednak wiadomo, że będzie można ponownie latać pomiędzy Ostrawą i Warszawą. Wznowienie lotów, które ruszyły 25 października 2020 roku, po czym w kilka miesięcy później zostały wstrzymane z powodu kryzysu COVID-19, nastąpi w poniedziałek 28 marca. Połączenie będzie obsługiwać polska spółka LOT, a samoloty będą kursowały przez pięć dni w tygodniu. Z Ostrawy będą startowały w poniedziałki o godz. 5.20, we wtorki i czwartki o godz. 17.45, a w piątki i soboty o godz. 14.25. Kursy powrotne z Warszawy zaplanowano na wtorki i czwartki o godz. 16.10, piątki i soboty o godz. 12.45 i niedziele o godz. 23.15. Czas podróży potrwa 55-60 minut. Przeloty będą realizowane samolotami Bombardier Q400 i Embraer 170/175 oferującymi 70-82 w trzech klasach. – Rozkład lotów jest tak pomyślany, żeby podróży mogli wygodnie z jedną przesiadką dotrzeć do celu. Dzięki temu łatwo dostępne stają się takie miejsca, jak Amsterdam, Bruksela, Frankfurt, Paryż, Moskwa i cały szereg innych miast – przekonuje dyrektor handlowy Lotniska Ostrava Stanislav Bujnovský, dodając, że możliwości są znacznie szersze, ponieważ Warszawa ma bezpośrednie połączenia również z Nowym Jorkiem, Chicago, Toronto czy Soulem. Dzięki linii lotniczej Ostrava-Warszawa mieszkańcy morawsko-śląskiego regionu uzyskają tak o wiele łatwiejszy dostęp do ponad 80 miejsc świata. (sch)

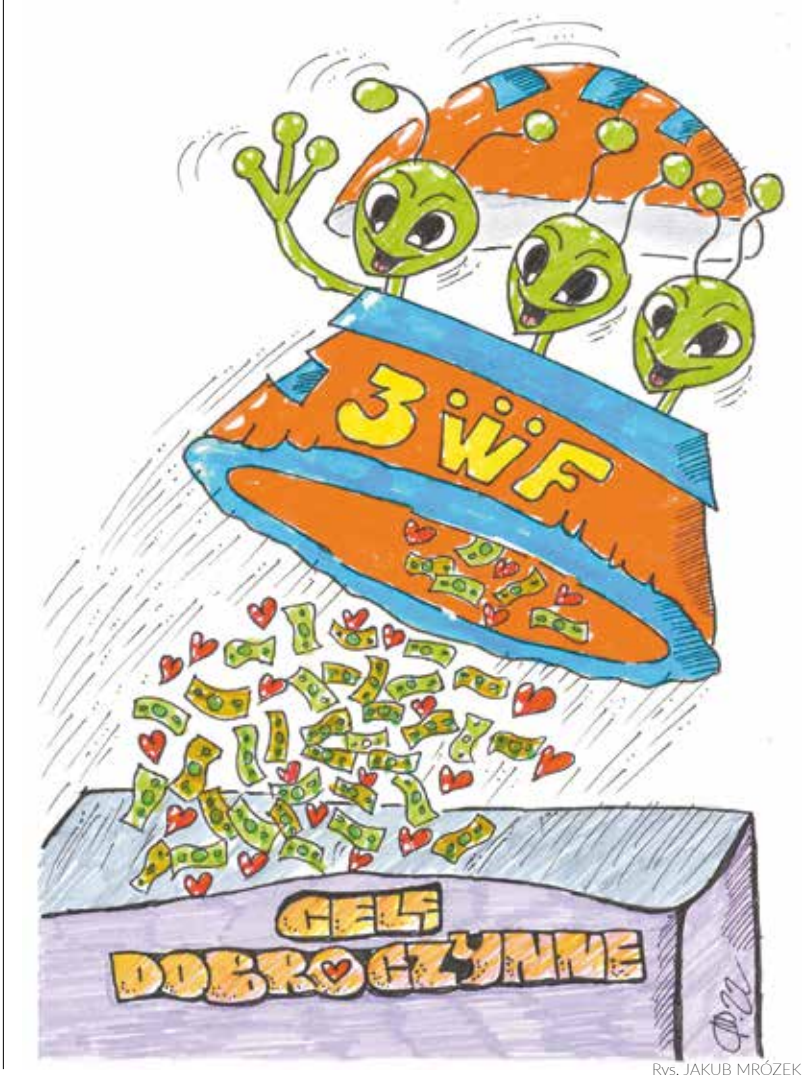
## Książki do wymiany



• Książki czekają na swoich nowych właścicieli. Fot. AGATA KOKOTK

**P**rzec cały tydzień, od 14 do 19 lutego, w Bibliotece Regionalnej w Karwinie-Frysztacie można było wymienić się książkami. Janina Dorda, bibliotekarka polskiego oddziału, opowiedziała nam, jak taka wymiana wyglądała w praktyce. – Oprócz święta zakochanych 14 lutego obchodziliśmy również Międzynarodowy Dzień Ofiarowania Książek. Z tej okazji nasza biblioteka przygotowała dla swoich czytelników tygodniowy „swap” – wymianę książek. Polegała ona na tym, że czytelnicy przynosili do naszej biblioteki książki i wymieniali je za inne. Książki były specjalnie wybrane na tę okazję z naszych zbiorów. Z ciekawości zapytaliśmy więc, jakie książki przyniosli czytelnicy. – W poniedziałek czytelniczka przyniosła dwie książki. Jedną z gatunku fantasy, a drugą kryminał, zaś do domu wróciła z „Mitologią” Jana Paradowskiego. Z kolei inni czytelnicy przynieśli książki dla dzieci. Tydzień wymiany książek cieszył się dużym zainteresowaniem i spełnił swój cel – zauważyła kierowniczka polskiego oddziału Marcela Wierzoń. Była to pierwsza edycja, ale na pewno nie ostatnia. (aha)

KRESKĄ MALOWANE



Rys. JAKUB MRÓZEK



# Artyści plastycy prezentują dorobek

W Galerii Ceglanej Domu Narodowego w Cieszynie rozpoczęła się we wtorek wystawa Polskiego Stowarzyszenia Artystów Plastyków (SAP) w RC. Wernisaż zgromadził kilkunastu malarzy oraz sporą rzeszę ich przyjaciół i sympatyków. Obrazy można oglądać do 13 marca.

Danuta Chlup

Wystawa nosi tytuł „SAP 29022 PL/CZ”. Jej minimalistyczna nazwa oddaje fakt, że członkami stowarzyszenia są zarówno ludzie mieszkający po czeskiej, jak i po polskiej stronie granicy. SAP zrzesza aktualnie 18 twórców, swoje prace zaprezentowało 14 z nich. Wystawiają: Józef Drong (Czeski Cieszyn), Paweł Wałach (Trzyniec-Nieborzy), Ewa Ćmok-Matykiewicz (Stonawa), Barbara Kowalczyk (Hawierzów), Darina Krygiel (Hawierzów), Monika Milerska (Stonawa), Czesław Mendrek (Czeski Cieszyn), Agnieszka Pawlitko (Cieszyn), Adam Škňouřil (Bystrzyca), Barbara Górniak (Stonawa), Małgorzata Wojdyło (Żywiec), Jola Wałach (Ropica), Zbigniew Kubecka (Orłowa), Julia Polok (Bystrzyca) oraz członek honorowy Franciszek Bałon (Znojmo).

Słowo wstępne na temat historii ruchu plastycznego na Zaolziu wygłosił prof. Daniel Kadłubiec. Wrócił sto lat wstecz, kiedy prekursorami malarstwa na naszym terenie byli przede wszystkim wykładowcy Polskiego Gimnazjum Realnego im. J. Słowackiego w Orłowej. Wymienili



• Autorzy obrazów na wernisażu w Cieszynie. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

przede wszystkim Gustawa Fierlę, który studiował w Krakowie u słynnego Józefa Mehoffera oraz Karola Piegzę, człowieka niezwykle wszechstronnego.

– Gustaw Fierla z Orłowej i Karol Piegza z Łazów, czyli dziś też

Orłowej, to byli według mnie ludzie niedocenieni. Przed stu laty, w 1922 roku, zorganizowali w Orłowej fantastyczną wystawę, którą pokazali także w Poznaniu, a później w Brnie. To był początek wystawiennictwa plastycznego

na Ziemi Cieszyńskiej – przypomniał Kadłubiec.

Mówił także o powojennej historii ruchu plastycznego. W 1947 roku przy Polskim Związku Kulturalno-Oświatowym powstało Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne. Pier-

szym pokoleniem artystów byli: Gustaw Fierla, Karol Piegza, Franciszek Świder, Władysław Pasz, Rudolf Żebrok, Dominik Figurny i Gustaw Nowak. Później dołączyli do nich kolejni artyści. Kadłubiec zwrócił uwagę, że większość artystów skupionych w SLA stanowili „dolanie”.

– W 1995 roku została urządzona w Bielsku najobszerniejsza wystawa dorobku zaolziańskich artystów pt. „Polscy artyści na Zaolziu 1945-1995”. Prezentowano wtedy 150 prac 35 artystów. Wystawa ta odbiła się niesamowicie szerokim echem – mówił Kadłubiec.

W 2004 roku artyści plastycy oddzieliли się od PZKO, założyli samodzielną organizację Polskie Stowarzyszenie Artystów Plastyków (SAP) w RC i stali się jednym z podmiotów wchodzących w skład Kongresu Polaków. Prezesami byli kolejno: Darina Krygiel, Paweł Wałach, Ewa Ćmok. Obecnie funkcję tę piastuje Barbara Kowalczyk.

Prezes SAP przedstawiła na wernisażu poszczególnych artystów oraz ich prace.

– Zebraliśmy tutaj ponad 30 obrazów. Nie mają one wspólnego tematu, każdy wystawia swoje prace z ostatniego okresu, według własnego uznania. Można znaleźć tu różne techniki, od akwareli po malarstwo olejne – mówiła Barbara Kowalczyk.

## Artyści i ich obrazy

### Ewa Ćmok-Matykiewicz



Maluję portrety, pejzaże i inne rzeczy – słowem wszystko i to różnymi technikami. Tutaj wystawiam dwie akwarele: pejzaż beskidzki oraz zamek i kościół we Fryszacie. To jedne z moich ostatnich prac. Większość moich obrazów malowanych podczas pandemii wygląda inaczej. Pandemia bardzo osobiście mnie dotknęła, odeszło parę bliskich osób, musiałam się z tego „wymalować”. Obrazów, które poruszają ten ciężki temat, nie chciałam tutaj wystawiać, pokażę je może kiedyś później, po jakimś czasie.

### Jola Wałach



Kończąc studia magisterskie na Uniwersytecie Śląskim, na kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych. Do pracy licencjackiej i magisterskiej miałam przedmiot do wyboru i wybrałam malarstwo. Maluję i dla przyjemności, i z w związku ze studiami. Są obrazy, które maluję „dla siebie” i takie „pod uczenie”. Ale jedno z drugim się łączy. Tutaj wystawiam dwa obrazy – portrety dziewczyn – wykonane farbami akrylowymi. Na jednym są moje siostry, na drugim ciocia. Powstał cały cykl obrazów pt. „Obrazy kobiet w mojej rodzinie”. Chciałam przez to pokazać, jak ważna jest dla mnie rodzina, co nam dają tradycje.

### Franciszek Bałon



Przyjechaliliśmy z żoną ze Znojma, ale jeszcze parę lat temu żyliśmy w Szwecji. Jestem od dawna związany z Zaolziem i będę na zawsze, chociaż już tu nie mieszkam. Przez większość życia poświęcałem się głównie grafice i fotografii, do malowania wróciłem na emeryturze. Na Wyspach Kanaryjskich, bo tam wyjeżdżaliśmy na zimę. Był tam dom z atelier, malowanie mnie wciągnęło i teraz maluję codziennie. Jak jest mój styl? Nie do określenia, od granic symbolizmu aż po naiwizm. Tutaj wystawiam mniejsze prace, na ogół maluję dużo większe płótna. Zaczęłam malować dla siebie, ale znajomi, a głównie żona mnie przekonała, żeby wystawiać. Wystawiałem w Pradze na Open Air Fest, miałem własną wystawę jubileuszową w Znojmie, gdzie prezentowałem 80 obrazów.

# Wojna oczyma dziecka

Bronisław Wachtarczyk z Czeskiego Cieszyzna urodził się w 1938 roku. Kiedy wybuchła wojna, był niemowlęciem, gdy się skończyła, miał siedem lat. Okres niemieckiej okupacji zapamiętał przez pryzmat doświadczeń małego dziecka.

Danuta Chlup

Rodzina Wachtarczyków – rodzice i dwóch synów – mieszkała w Żukowie Dolnym. Wynajmowała połowę ładnego domu z ogrodem. Ojciec pana Bronisława, Józef Wachtarczyk, był nauczycielem w miejscowej szkole. Działał w polskiej organizacji dywersyjnej Tajny Front, która działała na rzecz przyłączenia Zaolzia do Polski. Zaraz na początku wojny został przez Niemców uwięziony. Przebywał w obozach koncentracyjnych, najdłużej w Auschwitzu. Zimą 1945 roku dotarł z marszem śmierci do Oranienburga, stamtąd po zakończeniu wojny na piechotę i na rowerze wrócił do domu.

Emilia Wachtarczyk musiała po aresztowaniu męża opuścić wraz z synami wynajmowany dom. Utrzymywała rodzinę z pracy na roli w miejscowych gospodarstwach. Mieszkała w wynajmowanych izbach, najpierw u stolarza Żwaka, później w Wojnarów. Mały Broniek bawił się z kuzynami i praktycznie nie odczuwał skutków wojny.

O wojennym dzieciństwie rozmawiamy nad fragmentami wspomnień Bronisława Wachtarczyka, które spisał dopiero niedawno.

*Chodziłem z kolegą – krewnym Karolem Gaurą do niemieckiej przedszkola. Jego ojciec był w Wehrmachcie, mówiliśmy płynnie po niemiecku, więc nawet żołnierze niemieccy odnosili się do nas mile (pewnie sami mieli gdzieś w Niemczech dzieci, do których tęsknili). A kiedy pod koniec wojny wracali ze wschodu niemieckie treny (powozy konne załadowane sprzętem wojskowym), zatrzymywały się w miejscowych gospodarstwach. Żołnierze się przed nami, dziećmi, popisywali. W strzelaniu, w rzucaniu granatami, w repetowaniu broni.*

## Nie baliście się niemieckich żołnierzy?

– Jako dzieci nie rozumieliśmy, że to są okupanci, nie przyszło nam do głowy, że mogliby obrócić broń przeciwko nam. Chodziliśmy z Karolem Gaurą do przedszkola we dwójkę, nikt dorosły nas nie odprawiał. Pewnego razu ktoś nam powiedział, że na podwórzu za gospodą „Pod Zieloną” stoi działko przeciwlotnicze. Postanowiliśmy je zobaczyć. I poszliśmy tam z Karolem. Żołnierze – to byli młodzi chłopcy – specjalnie dla nas oddali serię strzałów w powietrze. Innym razem oglądaliśmy niemieckie ciężarówki załadowane działkami. W domu i między sobą rozmawialiśmy gwarą, ale niemiecki był nam znany z przedszkola. W dzieciństwie język niemiecki był dla mnie zrozumiały i naturalny, później go praktycznie zapomniałem. Wydaje mi się, że po wojnie celowo chcieliśmy go zapomnieć.

*Niemcy nie przepuścili nikomu, kto miał synów w wieku poborowym. Zmuszali do przyjęcia Volkslisty. Naciskali na moich dwóch wujków, ponieważ dawniej służyli w wojsku austriackim, a po aneksji Austria była częścią Rzeszy. Bojąc się wywózki, wujkowie przyjęli Volkslistę. Do Wehrmachtu został zaraz zaciągnięty syn wujka Andrzeja Janek. Ja pamiętam go tylko z jednego jego urlopu, kiedy nam, dzieciom, przywiózł słodycze. Zaraz potem zginął gdzieś na froncie wschodnim. Od „ujca” Karola „narkowato” trzech synów. Jurek zginął gdzieś we Francji pod koniec wojny, Karol był w Afrikakorps, w Afryce dostał się do niewoli amerykańskiej i wrócił do domu w roku 1948. Najmłodszy Janek chyba nie zasnął walk i wrócił zaraz po wojnie.*

## Przyjęcie Volkslisty i służba w Wehrmachcie długo po wojnie budziły emocje i kontrowersje. Spotkał się pan z tym w swojej rodzinie?

– Z naszej rodziny i znajomych dosyć dużo mężczyzn służyło w Wehrmachcie i sporo ich nie wróciło. Po wojnie, kiedy nam wszczępiano, że Niemcy byli naszymi wrogami, życzyliśmy źle niemieckim żołnierzom i cieszyliśmy się, kiedy czytaliśmy o ich porażkach na froncie. Dopiero wiele lat później uświadomiłem sobie, że wśród tych niemieckich żołnierzy byli także moi krewni. Volkslista była długo po wojnie drażliwym tematem. W ramach jednej rodziny ścierały się poglądy na ten temat, zdarzały się wymiany zdań, padały zarzuty. Trudno to jednostronnie ocenić. Jeden z moich wujków, który miał Volkslistę, słuchał potajemnie Radia Londyn. Wujek Andrzej wybronił moją mamę i nas z bratem przed wywózką. Kiedy Niemcy chcieli nas wysiedlić, zaprotestował: „Mój syn walczył za Wielkie Niemcy w Wehrmachcie, a wy chcecie wywieźć moją siostrę?”. I udało się ich przekonać, aby nam dali spokój.

*Było ogólnie przyjęte, że żony uwięzionych chodziły na Gestapo prosić o uwolnienie mężów. Chodziła i moja mama, zawsze bezskutecznie. Aż raz, kiedy było już wiadomo, że Niemcy przegrzują, major Weiss z Gestapo powiedział, że może dałoby się coś zrobić. I pojechał do Auschwitz do mojego ojca z propozycją, aby jako przedwojenny działacz wkręcił się do grupy partyzanckiej Kamińskiego i zradą doprowadził do jej likwidacji. Dał ojcu dwa tygodnie do namysłu. Taka propozycja ojca przerażała! Ale Weiss już się nie zjawiał.*

## Weiss był jednym z gestapowców zastrzelonych przez oddział Kamińskiego w Żywocicach w sierpniu 1944 roku. Podczas ataku, którego konsekwencją była niemiecka

– Tak, w 1945 roku. Tym razem była to już szkoła polska. Najpierw w Żukowie, potem w Czeskim Cieszynie, ponieważ ojciec otrzymał w mieście ponemieckie mieszkanie. Musiał go wyremontować, ponieważ było zniszczone, nie było w nim szyb – wypadły prawdopodobnie wtedy, gdy wysadzano most na Olzie.



• Bronisław Wachtarczyk przed budynkiem w Żukowie Dolnym, w którym podczas okupacji chodził do pierwszej klasy. Dziś znajduje się tam czeskie przedszkole. Fot. DANUTA CHLUP

## zmsta i śmierć 36 niewinnych mężczyzn. Słychać głosy, że gdyby nie akcja partyzancka, nie byłoby żywockiej tragedii.

– Trudno o tym dyskutować, ja w każdym razie wiem o jednym człowieku, któremu śmierć Weissa ocalała życie. Był nim mój ojciec. Nie znamy odpowiedzi na pytanie, jaką ojciec podjąłby decyzję i jakie miałyby ona konsekwencje. Gdyby odmówił, prawdopodobnie czekałaby go śmierć. A jeżeli ewentualnie zgodziłby się na zdradę i kolaborację, być może zostałby po wojnie skazany na śmierć. Z tej sytuacji nie było dobrego wyjścia.

*We wrześniu 1944 miałem sześć lat i zacząłem chodzić do szkoły. Oczywiście niemieckiej. Coś z tych pierwszych lekcji nawet pamiętam, ale nauka trwała krótko. Zbliżał się front, a naloty stawały się coraz bardziej aktualne. Każdy dzień ćwiczyliśmy, co robić w czasie alarmu, a potem były już prawdziwe alarmy. Uciekaliśmy w zorganizowany sposób do pobliskich zagajników, a po alarmie nikt już do szkoły nie wracał. W końcu nauczania zupełnie zaniechano.*

## Do szkoły wrócił pan dopiero po wojnie?

– Tak, w 1945 roku. Tym razem była to już szkoła polska. Najpierw w Żukowie, potem w Czeskim Cieszynie, ponieważ ojciec otrzymał w mieście ponemieckie mieszkanie. Musiał go wyremontować, ponieważ było zniszczone, nie było w nim szyb – wypadły prawdopodobnie wtedy, gdy wysadzano most na Olzie.

*Kiedy pod koniec wojny Alianci bombardowali niemieckie miasta, zagłębia i zakłady przemysłowe, ludność wysyłano do mniej zagrożonych miejsc. I tak u Pawła Wojnara umieszczono kobietę z synem Lotharem, gdzieś zagłębia Ruhry. Lothar był w moim wieku, staliśmy się kolegami i razem z Karolem Gaurą bawiliśmy się w trójkę nad potokiem. Lothar mówił po niemiecku i nawet chyba jakąś gwarą, ale to nam naprawdę nie przeszkadzało.*

## Nie było barier między wami?

– Absolutnie nie, bawiliśmy się razem. Kiedy front już się zbliżał, Lothar pytał mnie, czy nie wymienilibym nożyce mojej mamy za jego lornetkę, aby mógł się tymi nożycami bronić przed Rosjanami. Nie zgodziłem się na wymianę. Pamiętam też, że kiedy alianckie samoloty przelatywały nad nami, zrzucali na ziemię staniolowe paski. Nikt, nawet dorosli, nie wiedział, co to takiego. Ludzie bali się, że to jest coś, co może wybuchnąć. Różne krążyły pogłoski. Dopiero później się dowiedzieliśmy, że te paski miały zakłócać radary.

*Pamiętam, jak tuż przed frontem zaczęli się nocami pojawiać ruscy partyzanci. Taki rekonesans wojskowy. Potem nagle transporty ustaly, Niemcy zniknęli i pojawili się Rosjanie. Byli radośnie przyjeźdźcy, ale wkrótce miejscowa ludność miała ich dość. Zaczęły się kradzieże bydła, kur, gęsi i tak dalej.*

## Wiadomo, że sowieckie oddziały różnie się zachowywały, wkraczając

## na wyzwalane obszary. W Żukowie ludzie ich witali?

– Ludzie naprawdę się cieszyli, że przyszli wyzwoliciele. Dopiero po jakimś czasie zaczęły ich złościć kradzieże. Rosjanie przychodzili do gospodarstw wieczorem i zabierali, co im się podobało. Byli chyba głodni. Ale surowo byli za to karani, a swoich oficerów ogromnie się bali. Byli skłonni nawet zabić, byle nie doszło do ujawnienia kradzieży.

*Pewnego ranka, kiedy się obudziłem, w naszej izbie spał obcy mężczyzna. O nic nie pytałem, uciekłem do sąsiadów i poskarżyłem się. Oni mieli z tego ubaw, bo już wiedzieli. „Ale to jest twój tata!” – usłyszałem.*

## Pod koniec wojny miał pan prawie siedem lat, a nie znał pan swojego ojca. Miało to wpływ na wasze późniejsze relacje?

– Kiedy teraz widzę, w jakich bliskich kontaktach są dzieci ze swoimi rodzicami, to muszę stwierdzić, że my z ojcem nigdy nie doszliśmy do takich bliskich relacji. To, że do siódmego roku życia praktycznie ojca nie znałem, miało na to wpływ. Zaczęliśmy się poznawać dopiero po jego powrocie z obozu. Szanowałem ojca, lubiłem go, ale nie było między nami bliskiej więzi. Ojciec o swych przeżyciach obozowych nie opowiadał, czasami dochodziły do mnie tylko skrawki rozmów, kiedy schodzili się u nas byli więźniowie obozów koncentracyjnych – sąsiedzi Siuda, Gajda, Śliż i inni. Wiele rzeczy nt. wojny i naszej rodziny dowiedziałem się o wiele lat później, po czterdziestu, pięćdziesięciu latach.



# GŁOSIK



E-mail: danuta.chlup@glos.live  
Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz.  
Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

## Trzy bale w jednym przedszkolu

W polskim przedszkolu w Bystrzycy odbył się w środę wielki bal – a właściwie trzy bale, ponieważ bawiono się w trzech oddziałach. Dzieci pojawiły się w fantastycznych strojach karnawałowych, natomiast panie nauczycielki przygotowały fajne zabawy, dekoracje i poczęstunek.

Danuta Chlup

Dzieci zaraz rano przebrały się w kostiumy. Po śniadaniu rozpoczęła się zorganizowana zabawa. We wszystkich klasach będzie prezentacja kostiumów, później tańce, zabawy, konkursy z nagrodami. Dzieci otrzymają kotyliony, w zeszłym tygodniu starsze oddziały upiekły pierniczki – powiedziała Monika Polok, kierowniczka przedszkola, zanim razem poszłyśmy przyjrzeć się karnawałowej zabawie. Dodajmy, że pani Monika także była w przebraniu, w kostiumie Śpiocha.

Starszaki z oddziału „Dzwonki” rozpoczęły bal polonezem. Zaraz potem jedno dziecko za drugim wchodziło na czerwony dywan i przedstawiało widowni swój strój. Pojawił się Spiderma-

ni, baletki, Pippi Pończoszanka, policjant, kowboje, Czerwony Kapturek, pies, kot, jeź i wiele innych fajnych postaci i zwierzątek. Panie przebrały się za biedronkę i pszczołkę. Nagrodą dla każdego przebrania był medal. Po prezentacji kostiumów wszyscy ruszyli w tany. Pływały nie tylko dzieci, ale także kapcie – w specjalnym, kapciowym tańcu.

Podobnie było w oddziale średniaków, czyli „Paprotek”. Tu dzieci z prawdziwą werwą rzuciły się w wir tańca „Stop” (wszyscy bawią się wesoło, a gdy zabrzmi „stop”, zatrzymują się w miejscu i trwają w bezruchu).



• Średniakom bardzo podobał się taniec „Stop”.



• Maluszki zachwyciły zabawy z balonikami.  
Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Maluszki starsze – „Stokrotki” oraz młodsze – „Poziomki” miały wspólny balik w stokrotkowym królestwie. A trzeba powiedzieć, że sala ta wyglądała po remoncie, naprawdę fantastycznie. Najbardziej zachwyca instalacja w kształcie drzewa sięgającego samego sufitu.

Najmłodszy zachwycił się tańcem i zabawami z balonikami. Wszystko było zapięte na ostatni guzik. Po tańcach, harcach i zabawach dzieci częstowały się słodkimi i owocami – były nawet specjalne, zdrowe owocowe szaszłyki.

Bystrzyckie przedszkole jest świeżo po remoncie. Dzięki ada-

ptacji strychu jest więcej miejsca dla przedszkolaków. To właśnie tam, na poddaszu, znajduje się zupełnie nowa klasa „Dzwonków”. Dwie klasy są kompletnie nowo wyposażone, pozostałe dwie czekają jeszcze na swoją metamorfozę.

ty kolorowe maseczki i dekoracje. Wszystkie było zapięte na ostatni guzik. Po tańcach, harcach i zabawach dzieci częstowały się słodkimi i owocami – były nawet specjalne, zdrowe owocowe szaszłyki.

Bystrzyckie przedszkole jest świeżo po remoncie. Dzięki ada-

ptacji strychu jest więcej miejsca dla przedszkolaków. To właśnie tam, na poddaszu, znajduje się zupełnie nowa klasa „Dzwonków”. Dwie klasy są kompletnie nowo wyposażone, pozostałe dwie czekają jeszcze na swoją metamorfozę.

### Starszaki prezentują stroje



• Jestem Sofinka i przebrałam się za kotka.



• Nazywam się Alexander i przebrałem się za Spidermana.



• Jestem Evelinka i przebrałam się za Pippi Pończoszkę.



• Jestem Klarka i przebrałam się za Czerwonego Kapturka.



• Nazywam się Tomáš i przebrałem się za kowboja.

### CO W BIBLIOTECE PISZCZY

Kolejną porcję nowości książkowych przedstawia František Šymczysko z Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlíčka w Czeskim Cieszynie.

Wszystkie książki, które dziś zapropnuję, można określić słowem tajemnica. Dla najmłodszych, w wieku 6-9 lat, mamy nowe książki z super serii „Malarze dzieciom”: „W sekretnym ogrodzie” oraz „Czyj to domek?”. Autorka Agnieszka Starok zestawiała po kilka obrazów malarzy Claud’a Moneta oraz Vincenta van Gogha i napisała do nich historie dla dzieci. Obrazy mistrzów posłużyły tu jako ilustracje dla małych czytelników. To jest bardzo fajny pomysł, ponieważ dzieci mają dzięki temu kontakt z prawdziwą sztuką.

Dla czytelników od 9 do 13 lat mamy trzy nowości. Pierwszą jest „Nocny ekspres” (autorka Karin Erlandsson), historia tajemniczego pociągu, który wiezie bohaterkę w tajemniczy świat, gdzie przeżywa różne przygody. „Tajemne bractwo pana Benedykta” (napisał Stewart Trenton Lee) rozpoczyna się bardzo ciekawie – anonsem o treści: „Jesteś utalentowanym dzieckiem, szukającym nowych możliwości?”. Tajemne bractwo szuka dzieci do tajemniczego domu, gdzie czeka na nich zadanie, a ich przyjaźń zostanie wystawiona na próbę. To

książka przygodowa z nutką tajemniczości, ale też napięcia. Trzecią nowością dla tej grupy wiekowej są „Pieśni zaginionego kontynentu” Przemysława Hytrosia. Książka zawiera różne opowiadania, historie z zaginionego kontynentu, na którym nie ma cywilizacji, ale są ciekawe rośliny, magiczne postacie i tym podobnie. Książka jest bardzo fajnie napisana, świetnie się ją czyta. Dla najstarszych dzieci (13-15 lat) mamy „Ogród zagubionych tajemnic” (autor A. M. Howell) oraz „Księgi mroku” (autor J. A.



Fot. FRANTIŠEK ŠYMCZYSKO

White). Pierwsza z tych książek to mieszanka fantazji i horroru (pojawiają się duchy). Bohaterka odkrywa tajemnicę posiadłości swojego wuja. „Księgi mroku” to opowieść

o tym, jak odnaleźć utraconą pewnością siebie. Również w tej powieści pojawia się magia, bohater przeżywa różne przygody, poznaje fantastyczne postacie. (dc)

# GŁOS MŁODYCH

## Atlanta to jej drugi dom

Anetta Sikora mieszka w Nawsiu i uczęszcza do drugiej, polsko-czeskiej, klasy Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie. Ponieważ jej ojciec mieszka obecnie za oceanem, od kilku lat regularnie odwiedza Stany Zjednoczone.

Beata Schönwald

### Kiedy po raz pierwszy wyjechała do USA?

– To było chyba cztery lata temu i odtąd bywam tam regularnie w czasie wakacji i niekiedy też w święta. Mój tato mieszka w Atlancie w stanie Georgia.

### Jakbyś scharakteryzowała to miasto?

– To duże miasto, z zakorkowanymi ulicami, sznurami samochodów i masą ludzi. Diametralnie inne od Nawsia, dlatego, kiedy przyjechałam tam pierwszy raz, to wszystko było dla mnie nowe i trochę dziwne. Z drugiej strony zauważyłam, że panujący tam ruch nie ma w sobie tego stresującego pośpiechu, jaki znamy z naszych miast. Ludzie są wyluzowani, sprawiają wrażenie zadowolonych.

### Myszę, że tego moglibyśmy się od nich uczyć. Czego jeszcze?

– Gościnności, uprzejmości, przyjaznego nastawienia nawet do osób zupełnie obcych. To widać, kiedy wchodzimy do sklepu i obsługa od razu nas pyta, jak nam się powodzi i ogólnie jest miła. Niestety, u nas czasem jest tak, że sprzedawca nawet nie odpowie na nasze „dzień dobry”.

### A przeciwnie, było coś takiego w zachowaniu miejscowych, co cię raziło?

– W zachowaniu, kontaktach międzyludzkich, myślę, że nie. Zaskoczył mnie natomiast ich sposób ubierania. Tam ludzie nie przejmują się tym, w czym wychodzą do sklepu czy na ulicę i nie interesuje ich, co kto o nich pomyśli. Np. dziewczyny w moim wieku wkładają na sorty lub spodniczkę mini tylko długą bluzę, co może sprawiać wrażenie, że włożyły ją na same majtki czy rajstopy. U nas zdecydowanie więcej uwagi przywiązuje się do mody i sposobu ubierania.

### Jak spędzasz czas podczas tych wakacyjnych podróży?

– Czasu mam sporo, bo zwykle zostaję tam przez cały miesiąc. W związku z tym wiele zdążyłam już zwiedzić. Byłam w Las Vegas, Nowym Jorku, Arizonie, Chicago, Waszyngtonie, San Francisco. Dzięki



• Anetta Sikora odwiedziła również stan Nevada. Fot. ARC

temu zauważyłam, jak poszczególne miejsca różnią się od siebie. Np. Nowy Jork jest miastem, w którym wszystkim dzieje się w przyspieszonym tempie, zupełnie inaczej niż w spokojnej Atlancie. Jednak największe wrażenie zrobił na mnie Las Vegas. Od dziecka marzyłam, żeby tam pojechać, zobaczyć miasto kasyn, luksusowych hotelów i sklepów. To mi się spełniło i to z nawiązką, bo przy okazji obejrzałam show wielkiego iluzjonisty Davida Copperfielda. Jego magia jest niesamowita i sprawia, że człowiek odnosi wrażenie, że znalazł się w zupełnie innym świecie i nie jest w stanie odgadnąć, na czym te jego sztuczki polegają. Sprawił np., że na naszych oczach zniknął samochód. I jak to sobie wytłumaczy?

### Jak twój angielski? Czy dzięki tym wyjazdom zrobiłaś jakieś postępy?

– Kiedy po raz pierwszy pojechałam do Stanów, chodziłam jeszcze do podstawówki i szczerze mówiąc, niespecjalnie mówiłam po angielsku. Pierwszy kontakt z amerykańskim angielskim przedstawiał dla mnie dość duży szok. Ten język brzmiał zupełnie inaczej od naszego szkolnego angielskiego. Teraz łapię już znacznie więcej, choć prawnie powiedziaławszy okazji do posługiwania się tym językiem

nie mam aż tyle. Tato jest Czechem i kiedy jesteśmy razem, to rozmawiamy po czesku, a poza domem to on załatwia większość spraw. Nie ma tej presji, która zmuszałaby mnie do bezwarunkowego przestawienia się na angielski. O postępie można jednak mówić, bo teraz rozumiem już, co do ludzi do mnie mówią i potrafię im odpowiedzieć.

### Rozumiem, że Atlanta, to twój drugi dom. Wyobrażasz sobie, że mogłabyś tam zamieszkać albo chociażby pójść na studia?

– O studiach trochę myślę, ale w takim przypadku na pewno musiałabym poprawić język.

### Czy covid nie stanął na przeszkodzie twoim wyjazdom do Stanów?

– Nie tyle samemu wyjazdowi, ile przyjazdowi. Kiedy zaraz po świętach Bożego Narodzenia pojechałabym tam razem z koleżanką z podstawówki, która uczęszcza obecnie do gimnazjum, musiałabym przełożyć na później powrót do domu. Po tygodniu pobytu najpierw ja złapałam covid, a potem ona. W rezultacie wróciłyśmy o dwa tygodnie później i spóźniłyśmy się do szkoły. To, co zaplanowałyśmy, udało nam się jednak zrealizować – np. pojechać na turniej koszykówki z LeBronem Jamesem.

## Robotyka jest trendy



• Tegoroczni polscy pierwszoklasiści na zajęciach w klasopracowni komputerowej. Fot. BEATA ŠCHÖNWALD

Na podjęcie ostatecznej decyzji pozostaje już tylko tydzień. 1 marca mają termin składania wniosków do szkół średnich. Opcją, która może być ciekawa dla tych dziewięcioklasistów, którzy lubią informatykę i nowoczesne technologie cyfrowe, jest Akademia Handlowa w Czeskim Cieszynie. Część przedmiotów nauczana jest tutaj po polsku.

– Nasza szkoła wielu ludziom kojarzy się głównie z rachunkowością, ale w miarę postępu technologii cyfrowych informatyka zajmuje w naszych programach nauczania coraz istotniejsze miejsce i jest przedmiotem, z którego każdy nasz uczeń zdaje maturę – podkreśla wicedyrektor czeskokocieszyński Akademii Handlowej Beata Hupka.

Promocja nowości technicznych, możliwości praktycznego wykorzystywania nowoczesnych technologii oraz narzędzi cyfrowych TIK leżą u podstaw współpracy Akademii Handlowej z wydziałami technicznymi. Ich wspólne działania dopiero co się rozpoczęły, wachlarz podejmowanych tematów w czasie zajęć warsztatowych jest jednak ogromny i niezwykle aktualny. Poruszane będą bowiem takie zagadnienia, jak inteligentne budynki i domy, nowoczesna logistyka, kryptowaluta jako pieniądź elektroniczny czy gra hazardowa, matematyka i geografia czy możliwości pomiaru jakości. Niezależnie od tych wszystkich działań czeskokocieszyńska „handlówka” nie przestaje być szkołą o profilu ekonomicznym przy pomocy popularnego języka znaczników HTML. W tym miesiącu odbyły się jego pierwsze zajęcia. Oferta zostanie wznowiona także po wakacjach. Dziewięcioklasistów, którzy będą wybierać szkołę średnią, z pewnością zainteresuje również możliwość uczestniczenia w pozalekcyjnych zajęciach z robo-

tyki i programowania. W tym celu czeskokocieszyńska „handlówka” zakupiła już zestaw VEX IQ, który umożliwi zbudowanie własnego robota, a nauczyciele, którzy zajęcia poprowadzą, przechodzą obecnie fachowe szkolenia. – W następnych latach nosimy się z zamiarem wprowadzenia robotyki oraz programowania także na lekcje informatyki. Uczniowie nauczają się na nich analitycznego myślenia, projektowania algorytmów, posługiwania się językiem programowania Python, a także pracy w zespole – przekonuje Beata Hupka.

– Nie są to puste słowa. Wystarczy wejść na stronę www.oact.cz, Facebook i Instagram, żeby przekonać się o tym, że szkoła stawia na nowoczesny sposób komunikacji z otoczeniem. Przy okazji można udać się na wirtualny spacer po szkole – jej korytarzach, klasach i klasopracowniach. Nowy design strony internetowej, to w czasach on-line najlepsza wizytówka szkoły, tego działającego po lekcjach kółko tworzenia stron internetowych przy pomocy popularnego języka znaczników HTML. W tym miesiącu odbyły się jego pierwsze zajęcia. Oferta zostanie wznowiona także po wakacjach. Dziewięcioklasistów, którzy będą wybierać szkołę średnią, z pewnością zainteresuje również możliwość uczestniczenia w pozalekcyjnych zajęciach z robo-



# Bystrzyca – duże tempo dobrych zmian

Odwiedzając Bystrzycę można się zachwycić. Malownicze położenie to jedno, ale umiejętne wykorzystanie tego potencjału poprzez ciekawe inwestycje to drugi ważny aspekt. Nic dziwnego, że Bystrzyca jest obecnie największą gminą w RC (nie mającą statusu miasta) pod względem liczby mieszkańców. – Ludzie chcą się tu sprowadzać i żyć – mówi wójt Roman Wróbel, z którym spacerowaliśmy po gminie.

Łukasz Klimaniac

**N**ie ma przesady w stwierdzeniu, że „w Bystrzycy ciągle coś się dzieje”. Wystarczy krótka przechadzka po centrum, by zobaczyć, jak wiele zmieniło się od 2018 roku. Remiza ma nową elewację, czeska szkoła poddasze z efektywną aulą, polskie przedszkole nowy dach oraz sale, a wokół dworca kolejowego robotnicy uwijają się przy zagospodarowaniu tego terenu, by za miesiąc stał się jedną z wizytówek gminy. A przecież to tylko niektóre przykładowe inwestycje.

– Od 33 lat jestem w samorządzie gminy. Z tego osiem lat byłem zastępcą wójta, a od ośmiu lat jestem wójtem – wylicza Roman Wróbel, a na nasze stwierdzenie, że „na samorządzie zjadł zęby” przytakuje podkreślając, że urodził się w Bystrzycy, mieszka tu i jest przesiąknięty klimatem tej gminy oraz lokalnym patriotyzmem.

– Nie wiem, czy to wada, czy zaleta, ale często zamiast pragmatyzmu na pierwszym miejscu swoich działań stawiam serce, którym się kieruję. Te duże projekty infrastrukturalne są dla mnie bardzo ważne, ale motorem napędowym są te tzw. miękkie projekty, które wpływają na jakość życia mieszkańców i rozwój gminy – przyznaje.

## Ludzie chcą tu mieszkać

Tak prowadzona polityka inwestycyjna samorządu przynosi dobre efekty. Dowodem może być fakt, że od 1 stycznia 2022 roku Bystrzyca jest największą gminą w Republice Czeskiej (nie posiadającą statusu miasta), pod względem liczby mieszkańców, których jest 5414.

– Mamy do zaoferowania naprawdę dobre warunki. Jest fantastyczna infrastruktura przedszkolna i szkolna, Dom Dzieci i Młodzieży, który oferuje 35 zajęć pozalekcyjnych także dla dorosłych, mamy krytą pływalnię, jest kryta ujeżdżalnia, muzeum i nowoczesne



• Rewitalizacja strefy obok dworca kolejowego zmierza ku końcowi. – Ten rejon zmieni się nie do poznania. Bardzo nas to cieszy – mówi Roman Wróbel.

sne centrum informacji, osiem boisk ze sztuczną nawierzchnią, dwie strefy wypoczynku, oczyszczalnia ścieków i kanalizacja. To oferta i usługi, które wpływają na wysoką jakość życia i sprawiają, że Bystrzyca cieszy się ogromnym wzięciem – wskazuje wójt Bystrzycy. I dodaje: – Ludzie chcą się tu sprowadzać, budować tu swoje domy i tutaj żyć.

Roman Wróbel nie zapomina o swoich związkach z oświatą, dlatego gdy rozmawiamy o inwestycjach w ramach trwającej kadencji, na pierwszym miej-

scu wymienia przedsięwzięcia dotyczące oświaty. To modernizacja budynku czeskiej szkoły podstawowej, w którym zagospodarowane zostało poddasze, gdzie powstała efektywna aula oraz pomieszczenia klasowe. Inwestycja dofinansowana z programu IROP pochłonęła 30 mln koron. Równie dużą była modernizacja polskiego przedszkola – placówka zyskała nową elewację, dach, sale do prowadzenia zajęć z dziećmi oraz nowe elementy infrastruktury przedszkolnej (koszt inwestycji to 25 mln koron, gmina zdobyła dofinansowanie z programu IROP).

Nową sztuczną nawierzchnię otrzymało boisko znajdujące się obok szkoły podstawowej (5 mln koron). Poprzednia nawierzchnia była już mocno zużyta, ale to nic dziwnego, bo ten obiekt tętni życiem niemal każdego dnia – z boiska korzystają nie tylko mieszkańcy Bystrzycy, ale i okolicznych miejscowości. Modernizacja dotknęła też krytą pływalnię (8 mln koron), która otrzymała nowoczesne technologie basenowe, by sprostać wymogom sanitarnym i komfortowi miłośników pływania.

Ciekawie prezentuje się przyszłość powstałej pół roku temu strefy relaksu Na Paskach (3 mln koron). W części dawnego boiska został wybudowany obiekt sportowy ze sztuczną nawierzchnią – to otoczony siatką nieduży kompleks boisk, gdzie uprawiać można aż dwa rodzaje dyscyplin m.in. piłkę nożną, koszykówkę, siatkówkę czy tenis ziemny. Wejście na boisko wyłożone z wielkich kamiennych płyt dobrze komponuje się z górką okolicą, podobnie jak elementy małej architektury – drewniane ławka oraz kosze na śmieci.

– Obiekt został oddany do użytku niedawno, dlatego teraz czekamy na reakcje i odzew mieszkańców. Chcemy wiedzieć, jak im się to podoba i co można tam jeszcze zrobić, bo jest tam miejsce, które można fajnie zagospodarować. Zastanawiamy się, czy poszerzyć część sportową, czy raczej utworzyć strefę wypoczynku: park i ścieżki. A może mieszkańcom wystarczy to, co jest teraz? – zastanawia się Roman Wróbel.

Atrakcyjną inwestycją jest projekt „Biotop Kamenne”, który polegał na pomysłowym zagospodarowaniu fragmentu lasu na trasie turystycznej prowadzącej z Bystrzycy na Filipkę (Żółty szlak). W ramach tego projektu w części lasu znalazła się ścieżka edukacyjna, wzdłuż której stanęły wykonane z drewna posągi leśnych zwierząt naturalnej wielkości (sarny, jeleni, dzik, wilk, sowa, sokół), a nad niewielkim zrewitalizowanym jeziorem zostało wybudowane moło. Na ten projekt (2 mln koron) gmina zdobyła 100 procent dofinansowania.

## Centrum zmieni się pięknie

Największa inwestycja, która jest w trakcie ukończenia, to rewitalizacja strefy obok dworca kolejowego. Wójt Bystrzycy nie ukrywa, że ten rejon był pięć achillesową gminnego wizerunku.

– Gdy w 2018 roku oddaliśmy do użytku budynek MUZ-IC, czyli muzeum i centrum informacji, ten rejon bardzo zyskał w oczach. Teraz brakuje nam miesiąca do zakończenia tego przedsięwzięcia wokół dworca. Są już nowe przystanki autobusowe, nowe oświetlenie, ścieżki, podziemne po-



• Roman Wróbel inwestycje dotyczące oświaty wymienia na pierwszym miejscu. To m.in. modernizacja budynku czeskiej szkoły podstawowej (na drugim planie).



• Boisko za kompleksem szkolnym zyskało nową sztuczną nawierzchnię.



• Na Paskach w ramach strefy relaksu powstał nieduży kompleks boisk.



• Moło nad zrewitalizowanym stawem.



• W ramach projektu „Biotop Kamenne” w części lasu znalazły się naturalnej wielkości posągi zwierząt.



• Remiza strażacka w nowej szacie.



• W rejonie kościoła został wybudowany nowy most.



• W krytej pływalni zostały zmodernizowane technologie basenowe.



• W trakcie rewitalizacji potoku Żabnic zostało uregulowane koryto rzeczne.



• Polskie przedszkole zyskało m.in. nową elewację, dach i sale do prowadzenia zajęć z dziećmi.

jemniki na odpady komunalne. Ta strefa zmieni się nie do poznania. I bardzo nas to cieszy – mówi Roman Wróbel.

Ważną inwestycją jest budowa prawie 2-kilometrowego chodnika na odcinku Bystrzyca – Nydek. Przedsięwzięcie warte 30 mln koron rozpoczęło się kilka miesięcy temu i ma być gotowe na jesień 2022 roku.

– To duże wyzwanie, bo chodnik przebiega wzdłuż drogi krajowej. Ale zdecydowaliśmy się na to, bo zależy nam na poprawie bezpieczeństwa pieszych i ich komfortu – zaznacza wójt Bystrzycy. Gotowy jest natomiast chodnik Na Paski (4 mln koron), który jest przedłużeniem ważnej arterii dla pieszych. Roman Wróbel przypomina, że gmina w latach 2016-2017 wybudowała 1750 metrów tego chodnika, ale mieszkańcy zwrócili uwagę na konieczność dobudowania 400-metrowego odcinka, co udało się zrobić w 2019 roku.

Spacerując po Bystrzycy w oczy rzuca się nowa elewacja remizy strażackiej (3 mln koron) oraz zmodernizowany budynek pod numerem 295, który jest w majątku gminy (2 mln koron). To właśnie do niego po remoncie mogli wprowadzić się strażnicy miejscy, których siedziba znajdowała się do tej pory w budynku urzędu gminy.

– Teraz strażnicy mają komfortowe warunki do przyjmowania klientów i do wykonywania swoich obowiązków. To była potrzebna inwestycja, podobnie jak decyzja o utworzeniu straży miejsciej – jest natomiast chodnik Na Paski (4 mln koron), który jest przedłużeniem ważnej arterii dla pieszych. Roman Wróbel przypomina, że gmina w latach 2016-2017 wybudowała 1750 metrów tego chodnika, ale mieszkańcy zwrócili uwagę na konieczność dobudowania 400-metrowego odcinka, co udało się zrobić w 2019 roku.

Gmina ma za sobą także intensyfikację oczyszczalni ścieków (6 mln koron), która zyskała nowe technologie, dzięki czemu może spełniać swoją funkcję obsługując nie tylko mieszkańców Bystrzycy, ale także Nydku i części Wędryni. Po trzech latach zakończyła się też rewitalizacja potoku Żabnic (10 mln koron), w ramach której na odcinku ok. 1 km zostało uregulowane koryto rzeczne. W rejonie kościoła został wybudowany nowy most (3 mln koron), a w Łączce, wysoko położonej części gminy powstał wodociąg (1 mln koron). Niebawem rozpocznie się kanalizacja Karpetskiej (20 mln koron), a na przelomie maja i czerwca wymienione będą nawierzchnie w halach sportowych (7 mln koron).

## O ten potencjał trzeba dbać

Nie jestem tu po to, by siedzieć i glaskać stołek – mówi wprost Roman Wróbel pytany o duże tempo

inwestycji w gminie. – Póki jest siła, chęć do pracy i energia, to staramy się, aby ciągle coś się działo. Nie wszystkim takie tempo odpowiada, ale to ludzkie. Tak samo jest to normalne, że na takim stanowisku jest się po to, by nakręcać te działania – wyjaśnia.

Wójt Bystrzycy pomysłów ma wiele. Każdy przedstawia na forum projektowym, a specjaliści sprawdzają, czy pomysły da się w ogóle zrealizować, a jeśli tak, to w jaki sposób. – Taki styl pracy bardzo mi odpowiada – przyznaje Roman Wróbel.

Mówiąc o przyszłości Bystrzycy podkreśla, że wspólnym obowiązkiem jest budowanie jej na tym, co było już od 1423 roku, gdy pojawiła się pierwsza wzmianka o gminie. – Położenie i potencjał przyrodniczy Bystrzycy są ogromne. Wspólnie musimy o to dbać – zaznacza.

Dlatego wśród inwestycyjnych planów gminy jest nietuzinkowe zagospodarowanie terenów, jakie znajdują się za kompleksem szkół i przedszkoli.

– 99 procent gmin w centrum swoich miejscowości lokuje komercję. A my chcemy być wyjątkiem i w centrum urządzić efektywny park. Taką oazę spokoju z drzewkami, ścieżkami, elementami drewnianej architektury i przestrzenią, w której będzie można „naładować akumulatory”. To projekt na skalę lokalną, czy pomysły da się w ogóle zrealizować, a jeśli tak, to w jaki sposób. – Taki styl pracy bardzo mi odpowiada – przyznaje Roman Wróbel.

Mówiąc o przyszłości Bystrzycy podkreśla, że wspólnym obowiązkiem jest budowanie jej na tym, co było już od 1423 roku, gdy pojawiła się pierwsza wzmianka o gminie. – Położenie i potencjał przyrodniczy Bystrzycy są ogromne. Wspólnie musimy o to dbać – zaznacza.

Dlatego wśród inwestycyjnych planów gminy jest nietuzinkowe zagospodarowanie terenów, jakie znajdują się za kompleksem szkół i przedszkoli.



# Para książęca, która zainwestowała w rozwój

Najnowsza wystawa, która w tym tygodniu została otwarta na parterze siedziby Kongresu Polaków w Czeskim Cieszynie, sięga do historii sprzed ponad dwóch wieków. Poświęcona jest cieszyńskiej parze książęcej Albertowi Kazimierzowi i Marii Krystynie. Impulsem do jej przygotowania była 200. rocznica śmierci księcia, która minęła 10 lutego.

Beata Schönwald

**A**lbert Kazimierz Sasko-Cieszyński urodził się w 1738 roku w Moritzburgu – tym samym, który znamy z popularnego filmowego Kopciuszka w roli głównej z Libużą Šafránková – jako syn króla polskiego Augusta III i Marii Józefy Habsburg. Jego żoną została Maria Krystyna, córka cesarzowej Marii Teresy i Franciszka Stefana Lotaryńskiego. – Maria Teresa zrobiła wyjątek i zezwoliła swojej ukochanej, utalentowanej plastycznie córce, by sama wybrała sobie przyszłego męża. Ich ślub odbył się w 1766 roku, zaś w prezencie ślubnym nowożeńcy otrzymali jako lenno od cesarzowej Księstwo Cieszyńskie – przybliży autor wystawy, pracownik Ośrodka Dokumentacyjnego KP Marian Steffek. Kopię fragmentu odpisu aktu lennego z 31 maja 1766 roku znajdziemy również na wystawie. Przeczytamy na niej również to, że lenno obejmowało również męskich potomków pary książęcej, których, niestety, jednak się nie doczekali. Albert Kazimierz i Maria Krystyna mieli tylko jedną córeczkę, która zmarła nazajutrz po urodzeniu. Lenno przeszło zatem na bratanka Marii Krystyny, syna cesarza Leopolda II, Karola Ludwika, którego bezdzietni małżonkowie

adoptowali. Karol Ludwik zasłynął później jako założyciel trzynieckiej huty żelaza, zamku myśliwskiego z oranżerią oraz browaru w Cieszynie. Chociaż para książęca pozostawiła po sobie trwały ślad w Cieszynie i okolicy, Albert Kazimierz był tutaj zaledwie kilka razy, a jego żona wcale, co – jak zaznacza autor wystawy – w tych czasach nie było niczym wyjątkowym. – Aż do śmierci Marii Teresy mieszkali w Bratysławie. Jej następca Józef II wysłał ich jednak do Niderlandów Austriackich, czyli dzisiejszej Belgii, gdzie Albert Kazimierz pełnił funkcję gubernatora, a po utracie tej prowincji przez Austrię był w latach 1794-95 feldmarszałkiem Rzeszy – precyzuje Marian Steffek. Dzielała ich odległość od Cieszyna bynajmniej jednak nie przeszkadzała księciu w jego działaniach na rzecz wzrostu znaczenia tych terenów. W Ustroniu i w Baszce założył huty żelaza, w nowej dzielnicy Cieszyna, zwanej Saską Kępą, manufakturę tekstylną, uruchomił międzynarodowe targi w Cieszynie, a także rozpoczął budowę tzw. drogi cesarskiej, która połączyła Wiedeń ze Lwowem, prowadząc przez Cieszyn i Bielsko. Po wielkim pożarze w Cieszynie w 1789 roku para książęca wspierała jego odbudowę, czego dowodem był m.in. nowy klasycystyczny ratusz czy rozbudowany dawny kościół dominikański, który stał się po pożarze kościołem parafialnym pw. św. Marii Magdaleny.



• Autor Marian Steffek przygotowuje wystawę o cieszyńskiej parze książęcej. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Wystawa w Kongresie Polaków dokumentuje również miejsca, które upamiętniają do dziś działania Alberta Kazimierza podejmowane na terytorium ówczesnego Księstwa Cieszyńskiego. Są to kartusze z herbami pary książęcej, które zobaczyć można m.in. nad wejściem do kościoła pw. św. Barbary w Strumieniu oraz w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa w Ustroniu, herby Alberta Kazimierza na wieży kościoła św.

Jerzego w Dobrej oraz na ścianie frontowej ratusza w Skoczowie. Jego imię można znaleźć ponadto na tablicach dziękczynnych w języku polskim nad głównymi wejściami do kościołów ewangelicko-augsburskich w Bystrzycy i Nawsiu, a w Cieszynie na inskrypcjach łacińskich nad portalami do dawnego „Cselestinum”, dziś Urzędu Stanu Cywilnego przy ulicy Kochanowskiego 14, oraz Starostwa Powiatowego przy ulicy

Szerokiej 13, gdzie dawniej mieściła się szkoła katolicka. Po śmierci – Maria Krystyna zmarła w 1798 roku, a Kazimierz Albert w 24 lata później – para książęca spoczęła w rodzinnym grobowcu Habsburgów w krypcie kapucynów w Wiedniu. Pamiątką ich pasji kolekcjonerskiej z zakresu dzieł sztuki malarskiej jest wiedeńska galeria Alberta posiadająca jedną z największych na świecie kolekcji grafik.

## Wystawa na jubileusz



• Grafika cyfrowa Waltera Tazsaka. Fot. AGATA KOKOTEK

**W** galerii Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Fryszacie można oglądać wystawę twórczości cyfrowej zaolziańskiego artysty Waltera Tazsaka, pochodzącego z Dąbrowej malarza, rzeźbiarza i grafika.

Wystawę zaplanowano specjalnie na luty 2022, ponieważ właśnie 17 lutego artysta obchodził swój znaczny jubileusz 80. urodzin. Czego dokładnie dotyczy wystawione prace, opowiedziała nam Leona Hasnikowa, bibliotekarka oddziału muzyki i sztuki.

– Wystawa przedstawia twórczość cyfrową Waltera Tazsaka. Na grafikach można obejrzeć jego ukochaną Wenecję, do której lubi powracać wspomnieniami, i którą wcześniej często odwiedzał. Następnym motywem pojawiającym się w jego pracach to Romeo i Julia. Można również obejrzeć prace w nieco bardziej regionalnym klimacie. A mianowicie grafiki i rzeźbę zainspirowane rzeką Olzą. W galerii wystawione zostały też niektóre z jego wcześniejszych rzeźb wykonanych z drewna.

Wystawę będzie można oglądać do 29 marca. (aha)

## Spotkanie z językiem w bibliotece

**N**a najbliższy wtorek przypada Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego. Biblioteka w Mostach koło Jabłonkowa organizuje z tej okazji imprezę połączone z dyktandami w językach czeskim i polskim.

Spotkanie z językiem polskim odbędzie się w środę 23 bm. o godz. 16.30. Rozpocznie się od czytania scenicznej humorystycznej książki wybitnego polskiego językoznawcy Michała Rusinka pt. „Pypcie na języku”. Program, specjalnie przygotowany na tę okazję, przedstawia bibliotekarkę Oddziału Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie. Dyktando opracuje, a następnie przeprowadzi jego analizę polonistka Janina Dorda. Biblioteka zaprasza do udziału w imprezie chętnych nie tylko z Mostów. Także tych, którzy obawiają się pisania dyktanda – wyzwania podejmą się tylko chętni.

Jadwiga Onderek z biblioteki w Mostach wyjaśnia, skąd wziął się pomysł na zaproszenie koleżanek bibliotekarek z Karwiny:

– Szukaliśmy polonistki, która nie miała jeszcze u nas dyktanda, a ponieważ Janina Dorda kiedyś uczyła w Mostach, zwróciłam się do niej. Okazało się, że pracuje obecnie w karwińskiej bibliotece. I tak, z inicjatywy jej koleżanek, zrodził się pomysł na połączenie dyktanda z czytaniem scenicznym.

Popołudnie z językiem czeskim odbędzie się już dzisiaj o godz. 16.30. W programie: przedstawienie Teatru Čučka na motywy książki Marka Tomana „Čukrárna u Šilhavého



• W programie Dnia Języka Ojczystego będzie czytanie sceniczne „Pypci na języku”. Fot. ARC

Jimu”. W roli głównej wystąpi sam autor. Po spektaklu chętni będą pisali dyktando. (dc)

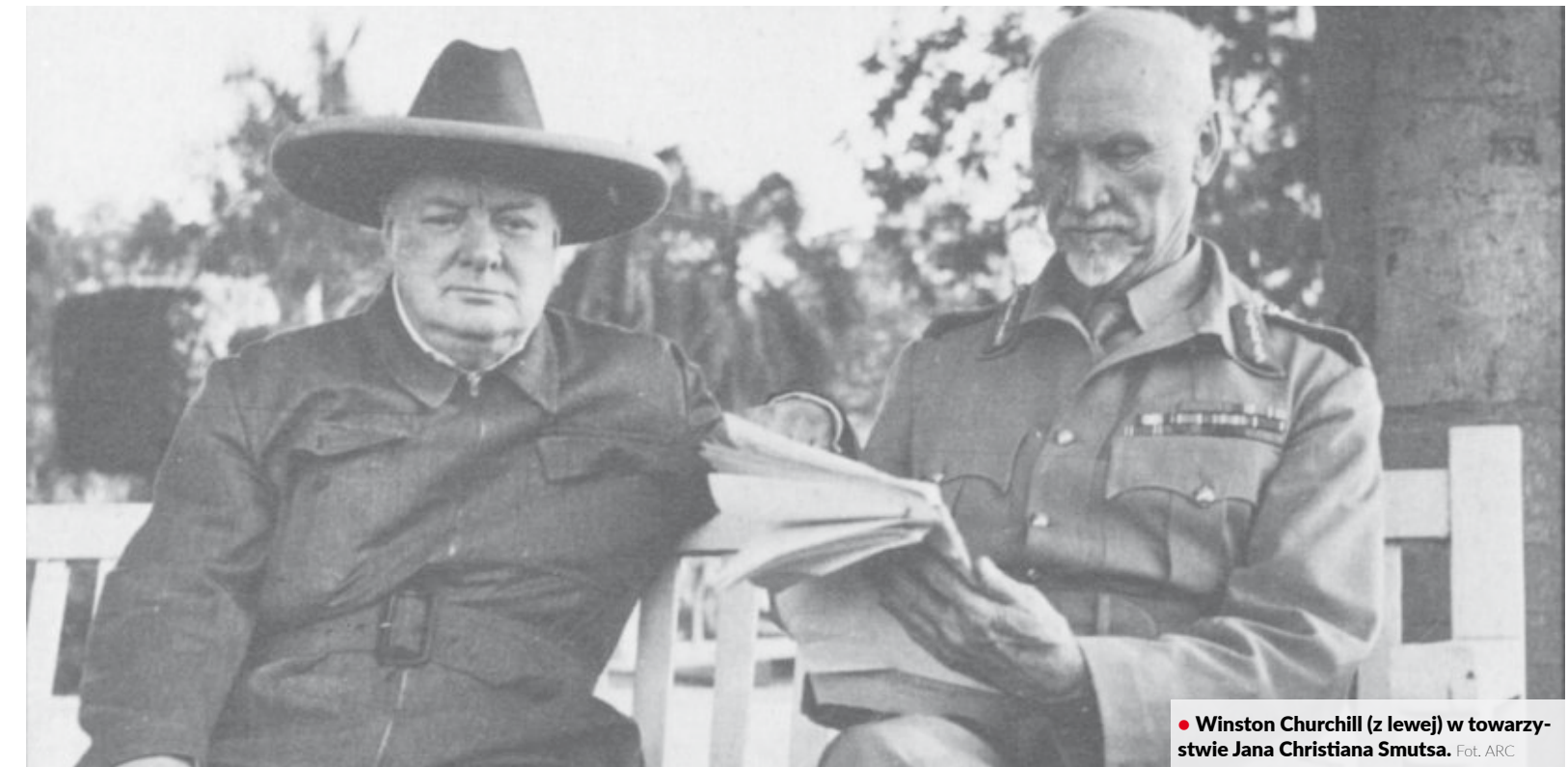
pre-teksty i kon-teksty /203/



Krzysztof Łęcki

## Kafirzy i inni

**N**iedawno pisalem w jednym z felietonów o układzie monarchijskim z roku 1938 – w jego wyniku oddano w pacht Hitlerowi Kraj Sudecki, a tylko nieco później całe Czechy. Pretekstem do tamtych rozważań była dopiero co oglądnięta przeze mnie produkcja Netflixu „Monachium: w obliczu wojny” (reż. Christian Schwochow, 2021), która przełożyła na język obrazu powieść Roberta Harris „Monachium” (skądinąd – scenarzysty filmu). Nie przesądzam, czy intencją filmu była rehabilitacja polityki ówczesnego premiera Wielkiej Brytanii Neville’a Chamberlaina, polityki ustępstw przed coraz bardziej widoczną tendencją do agresji prezentowaną przez hitlerowską III Rzeszę. Niemniej takie właśnie można było odnieść wrażenie. Piszę „można było”, bo nie przypuszczam, bym tylko ja w taki sposób odebrał przesłanie filmu. Zainteresowanych moimi refleksjami o „Monachium” odsyłam do archiwum „Głosu”. Dzisiaj interesować mnie będzie inna, w gruncie rzeczy jednak bardzo pokrewna sprawa. Stąd ten, może nieco przydługi, wstęp. Idzie o appeasement, o politykę zaspokajania żądań, politykę ustępstw, którą łączy się zwykle właśnie przede wszystkim z układem monarchijskim i nazwiskiem Chamberlaina. Jak się okazuje, miała ona swoich prekursorów.



• Winston Churchill (z lewej) w towarzystwie Jana Christiana Smutsa. Fot. ARC

„Gdyby nas nawet setkami tysięcy topiono, wbijano na pale, obdzierano ze skóry, pieczono na wolnym ogniu, w całej sympatycznej Europie nikt palcem nie ruszy, nikt nie otrząśnie popiołu z cygara...” Spokojnie, spokojnie, bez strachu – takie przekonanie wyraził to kilkadziesiąt lat temu autor „Lalki”. Przeczytałem to kiedyś w Internecie. I skrupulatnie wynotowałem. W XIX wieku Polski niepodległej nie było, byli (tylko?) Polacy. Niektórzy z nich, jak to się nieco górnolotnie powiada, już wówczas „szli ku niepodległości”, inni – wręcz przeciwnie, tę resztę kwestia niepodległości ani parzyła, ani

ziębiła, była jej, mniej czy bardziej, obojętna. Kiedy jednak świętuje się 11 listopada, to nigdy nie powinno tracić się z oczu tego, że polska niepodległość jest wynikiem wielkiej wojny narodów, wojny, o którą modlił się Adam Mickiewicz – tak, polska niepodległość była efektem I wojny światowej, a właściwie jej finału. Tak, pierwsza wojna światowa się skończyła – i co? I co było dalej? Jakis czas temu przeczytałem niezwykle ciekawą książkę znanego historyka, profesora Andrzeja Nowaka zatytułowaną „Pierwsza zdrada Zachodu. 1920 – zapomniany appeasement”. W ramach zachęty do jej uważnej – i bardzo w Polsce potrzebnej – lektury pozwolę sobie podać kilka wybranych z niej, a szczególnie dających do myślenia, wątków i opatrzyć je felietonowym komentarzem. „Skończyły się wojny olbrzymów, zaczęły się właśnie pigmejów” – tak miał komentować sytuację po zakończeniu tamtej wojny nie kto inny, jak Winston Churchill. No cóż, właśnie trzeba będzie się dogadać. Gdyby zaś koszty porozumienia miała zapłacić Polska, to nikomu na Zachodzie (a zwłaszcza w Wielkiej

Brytanii) nie wydałyby się one specjalnie duże. No i Niemcy, pokonane w wojnie, upokorzone traktatem wersalskim, ale przecież nie zniknęły z mapy – miały i zachowały potencjał, z którym w dłuższej perspektywie czasowej trzeba było się liczyć. Gdyby cenę tego liczenia miała zapłacić odrodzona Polska to – znowu – nikogo by to na zwyczajnym Zachodzie specjalnie nie zmartwiło. Tak wyglądały strukturalne wektory sytuacji po pierwszej wojnie światowej. A jak wyglądało nastawienie mentalne przywódców triumfującej w wojnie ententy? Otóż wyglądało ono również dla ówczesnej Polski niepokojąco. I tak na przykład – jak pisze Andrzej Nowak – w trakcie negocjowania warunków pokoju wersalskiego „jeden z najważniejszych członków brytyjskiej delegacji pokojowej, premier rządu Związku Południowej Afryki Jan Christian Smuts nie miał wątpliwości co do rasowej bezwartościowości (...) ludów zamieszkujących na wschód od Niemiec, w szczególności Polaków: »Przecież to są Kafirzy!«, czyli – w jego rozumieniu – jacyś ludzie w rodzaju „urodzonych nie-

wolników”. Toteż „Smuts, stanowiąc domagał się, by oddać Śląsk i Gdańsk Niemcom i jednym tchem dodawał, że z oczywistej wrogości Rosji do nowego państwa polskiego wynikała analogiczna konieczność: oddać Rosji tyle, ile zechce wziąć z terenów, które tworzą (...) ów nieszczęsny »domek z piasku«. No cóż, »domek z piasku... Nie brzmi to w polskich uszach najlepiej, prawda. Polityczny realizm ma różne oblicza, inaczej wyglądały realistyczne rozstrzygnięcia w Londynie, inaczej w odradzającej się, niepodległej Polsce. Przyjmując perspektywę globalną, a niechby tylko europejską, łatwo byłoby się zgodzić, że po zakończeniu I wojny światowej nadrzędnym celem było zaspokojenie wzajemnych dwu pozostających na razie w uśpieniu, ale przecież wielkich mocarstw, tj. Niemiec i Rosji. I, że nie ma takiej ceny, której nie byłoby warto za ufundowany na tym założeniu trwały pokój zapłacić. Tyle tylko, że może wtedy warto dopowiedzieć sobie do końca, co taka, niechby nawet trafna, diagnoza miałaby znaczyć dla Polski. (dc)

## Spuścizna literacka Gombrowicza zobowiązuje

**P**rawie 100 książek zostało zgłoszonych do tegorocznej Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza, przyznawanej debiutującym pisarzom. Rozstrzygnięcie konkursu organizowanego przez Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli oraz prezydenta Radomia nastąpi w wrześniu. Laureat otrzyma 40 tys. zł.

Nagrody finansowe otrzymają również autorzy nominowani. Kapituła nagrody wskaże też spośród nich osobę, która w ra-

mach rezydencji literackiej spędzi miesiąc w Vence na południu Francji, gdzie przez ostatnie lata życia mieszkał Witold Gombrowicz.

Jak poinformował sekretarz kapituły Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza Tomasz Tyczyński, do tegorocznej edycji zgłoszone zostały 94 tytuły. Jego zdaniem liczba książek rywalizujących o nagrodę może być jednak większa. – Na każdym etapie swoje propozycje mogą zgłaszać także jurorzy. Jeden z

niech już zapowiedział, że wskaże jeszcze jedną książkę, która wydała mu się warta lektury – poinformował Tyczyński.

Nagroda przyznawana jest za debiut, rozumiany jako pierwsza albo druga książka autora, napisana prozą artystyczną, w języku polskim. W tej edycji można było zgłaszać książki wydane w 2021 roku. Laureata i piątkę nominowanych wybierze kapituła pod przewodnictwem krytyka i historyka literatury prof. Jerzego Jarzębskiego.

Nominacje ogłoszone zostaną w czerwcu 2022 r. Nazwisko laureata zostanie podane podczas uroczystej gali we wrześniu 2022 r. podczas festiwalu Opętani Literaturą w Radomiu.

Nagroda Literacka im. Witolda Gombrowicza ustanowiona została przez samorząd Radomia w 2015 roku. Honorowy patronat sprawuje Rita Gombrowicz, wdowa po pisarzu.

W sześcioletnich dotychczasowych edycjach zgłoszono ponad pół tysiąca książek. W pierwszej edycji

kapituła podzieliła nagrodę pomiędzy dwoje laureatów. Zostali nimi: Weronika Murek oraz Maciej Hen. W kolejnych edycjach nagrodzani byli: Anna Cieplak, Marcin Wicha, Olga Hund, Barbara Sadurska. W ubiegłym roku laureatką nagrody została Aleksandra Lipczak, autorka książki „Lajla znaczy noc”. W 2021 roku kapituła po raz pierwszy przyznała także rezydencję literacką w Vence. To wyróżnienie otrzymał Maciej Bobula za książkę „Szalejeń”. (dc)

Dzieje.pl/PAP





**Kabaretowe Naj.**  
Legenda kabaretu – Joanna Kolaczowska  
Sobota 19 lutego, godz. 19.10



**PIĄTEK 18 LUTEGO**

6.00 Polonia 24 6.30 Leszczówka (s.)  
7.00 Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Peru 7.30 Polacy światu 7.35 Pytanie na śniadanie 10.40 Panorama 11.20 Co na obiad? Zupa z dyni 11.30 Na sygnale. Bezstresowe wychowanie 12.00 Wiadomości 12.15 Australia Express 12.35 M jak miłość (s.) 14.20 Szansa na sukces. Opole 2022. Piosenki Anny German 15.15 „Ja to mam szczęście!” - ulubione skecze 15.25 Przystanek slow food. Podhalę 15.55 Bajki naszych rodziców. Przygody Bolka i Lolka 16.15 Bajki naszych rodziców. Dzwine przygody Koziołka Matołka 16.30 Rodzinka.pl (s.) 17.00 Przyjaciele Zakochaj się w Polsce. Stare Miasto w Poznaniu 17.50 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 18.20 Na sygnale. Bezstresowe wychowanie 18.50 Przystanek Ameryka 19.10 Olá Polonia 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.15 Na dobre i na złe (s.) 21.05 Zoom Polonii 21.10 Kabaret. Super Show Dwójki 2 22.05 Polonia 24 22.35 Zniewolona (s.).

**SOBOTA 19 LUTEGO**

6.00 Polonia 24 6.30 Australia Express 6.50 Turystyczna jazda (kopernik) 7.05 Giganci historii. Mikołaj Kopernik 7.55 Pytanie na śniadanie 11.45 Karino. Narodziny (s.) 12.40 Na dobre i na złe (s.) 13.35 The Voice of Poland 12. 15.30 Okrasa lamie przepisy. Sniak mięsa z kocią 16.00 Kulturalni PL 17.00 Telexpress 17.20 M jak miłość (s.) 18.10 Szansa na sukces. Opole 2022. Halina Mlynkova 19.00 Kabaretowe Naj. Legenda kabaretu - Joanna Kolaczowska 19.30 Wiadomości 20.00 Tu bije serce Europy! Wybieramy hity na Euro-wizję! 22.05 07 zgłosz się (s.).

**NIEDZIELA 20 LUTEGO**

6.00 Hity wszech czasów 7.00 Droga. Numer próbny 7.55 Pytanie na śniadanie 11.15 Mój czas. Alicja Węgorzewska-Whisker 11.25 Ziarno. Kopicuszek 11.55 Między ziemią a niebem 12.00 Aniol Pański 12.15 Między ziemią a niebem 12.50 Słowo na niedzielę. Instrukcja obsługi prezentów 13.00 Transmisja muzyki świętej z kościoła akademickiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie 14.15 Droga. Ostatnich gryzą psy 15.15 Fajna Polska 16.05 Leszczówka (s.) 17.00 Telexpress 17.20 M jak miłość (s.) 18.15 Debaty Polonia 24 18.50 Powroty 19.10 Lajki! 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Ojciec Mateusz 25 (s.) 21.15 Teatr Telewizji. Stara kobieta wysiaduje 22.30 Fajna Polska.

**PONIEDZIAŁEK 21 LUTEGO**

6.00 Słownik polsko@polski 6.30 Pamięć i tradycja... 6.50 Rok 1981. Kalendarium 7.00 Przystanek slow food. Miody 7.30 Pytanie na śniadanie 10.40 Panorama kraj 11.15 Zoom Polonii 11.20 Co na obiad? Połędwiczka z ziemniakami 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 W obiektywie Polonii. Wschód 12.35 Teatr Telewizji. Stara kobieta wysiaduje 13.50 Ojciec Mateusz 25 (s.) 14.40 Kulturalni PL 15.40 Okrasa lamie przepisy. Wszystko o tatarze 16.10 Ugotuj nam

bajkę. Śpiąca Królowa 16.30 Rodzinka.pl (s.) 17.00 Telexpress 17.20 Słownik polsko@polski 17.50 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 18.20 Barwy szczęścia (s.) 18.55 Przystanek Zaolzie 19.20 Polacy światu. Stanisława Walasiewicz 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Czas honoru 2 21.05 Ocaleni 23.30 Rodzinka.pl (s.).

**WTOREK 22 LUTEGO**

6.00 Polonia 24 6.30 Pożyteczni.pl 7.00 Okrasa lamie przepisy. Wszystko o tatarze 7.30 Pytanie na śniadanie 10.40 Panorama kraj 11.20 Co na obiad? Wątróbka z indyka 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 Przystanek Zaolzie 12.35 Czas honoru 2 (s.) 14.15 Kultura na Ludowo@wspieram 14.35 Rzeczpospolita modernistyczna. Architektura kurortów 15.15 Przystanek Historia 15.35 Na tropie przypraw. Płkanknie i słodko 16.00 Przyjaciele Miśia i Margolci 16.30 Rodzinka.pl (s.) 17.00 Telexpress 17.20 Studio Wschód (teleturniej) 18.20 Na sygnale. Bezstresowe wychowanie 18.50 Przystanek Ameryka 19.10 Olá Polonia 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.15 Na dobre i na złe (s.) 21.05 Zoom Polonii 21.10 Kabaret. Super Show Dwójki 2 22.05 Polonia 24 22.35 Zniewolona (s.).

**ŚRODA 23 LUTEGO**

6.00 Polonia 24 6.30 Korona królów 7.00 Qulszol - kulinarne potyczki 7.30 Pytanie na śniadanie 10.40 Panorama 11.15 Co na obiad? Dorsz pod pierzynką 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 Nad Niemnem (mag.) 12.35 Ojciec Mateusz 7 (s.) 15.20 Kuchnia dwudziestolecia. Pływający luksus 15.50 Animowanki. Rodzina Tręfilików. 16.10 Zaczarowana nocy świat... W poszukiwaniu pamiątek historii 16.30 Rodzinka.pl (s.) 17.00 Telexpress 17.20 Barnusiów droga do Polski 17.50 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 18.20 Barwy szczęścia (s.) 18.50 Kierunek Zachód 19.10 Magazyn z Wyp 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Festiwal Kultury Narodowej „Pamięć i Tożsamość” - Studio festiwalowe 20.20 Ranczo 9 (s.) 22.05 Polonia 24 22.35 Magazyn Ekspresu Reporterów 23.30 Rodzinka.pl (s.).

**CZWARTEK 24 LUTEGO**

6.00 Polonia 24 6.30 Korona królów 7.00 Kuchnia dwudziestolecia. Pływający luksus 7.30 Pytanie na śniadanie 10.40 Panorama kraj 11.15 Co na obiad? Makaron carbonara 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 Studio Lwów 12.35 Ranczo 9 (s.) 14.20 Mała Moskwa kontra mały Londyn 15.20 Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Peru 15.50 Al-chemik. Powrót Alchemika 16.05 Cześć, czy mogę Cię zjeść? 16.15 Licz na Wiktora. Kwadrat 16.20 Halo, halo! Szczotex 7 16.30 Rodzinka.pl (s.) 17.00 Telexpress 17.20 Stacja innowacja 17.40 Mój czas. Janusz Stokłosa 17.50 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 18.20 Barwy szczęścia (s.) 18.50 Wilnoteka 19.10 W obiektywie Polonii. Wschód 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Festiwal Kultury Narodowej „Pamięć i Tożsamość” - Studio festiwalowe. 20.20 Komisja morderstw. Warunek zmartwychwstania 22.05 Polonia 24 22.35 Mała Moskwa kontra mały Londyn 23.30 Rodzinka.pl (s.).

# Spotkanie z Polakami w Kijowie

**P**olska działa aktywnie we wszystkich możliwych płaszczyznach, aby nie dopuścić do bezpośredniego konfliktu zbrojnego. Jednakowoż w razie otwartej rosyjskiej agresji rodakom okazana będzie niezbędna pomoc – zapewnił premier RP Mateusz Morawiecki podczas spotkania z Polakami w Ambasadzie RP w Kijowie.



• Mateusz Morawiecki zapewnił Polaków na Ukrainie, że mogą liczyć na pomoc polskiego rządu. Fot. ARC „Dziennika Kijowskiego”

W specjalnym spotkaniu prezesa Rady Ministrów z przedstawicielami społeczności polskiej, duchowieństwa i przedsiębiorców polskich działających na Ukrainie towarzyszyli mu szef kancelarii premiera minister Michał Dworczyk, pełnomocnik rządu ds. kontaktów z Polonią i Polakami za granicą Jan Dziędziczak, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i rzecznik prasowy rządu Piotr Müller, wiceminister spraw zagranicznych Marcin Przydacz, ambasador RP w Kijowie Bartosz Cichocki.

Premier RP Mateusz Morawiecki wysłuchał sugestii uczestników spotkania dotyczących trudnych tematów, m.in. polityki historycznej oraz migracyjnej. Rozmawiano o bieżącej sytuacji geopolitycznej oraz wyzwaniach, przed jakimi stoi Polacy na Ukrainie. Poruszone tematy wyjazdów młodzieży do Polski na studia i małe zainteresowanie powrotem, migracji do Polski coraz większą liczbą obywateli Ukrainy, funkcjonowania polskich firm i przedsiębiorstw na Ukrainie czy kolejek na ukraińsko-polskiej granicy. Mówiono o problemach szkolnictwa, potrzebie nastrojki dyplomów oraz możliwościach stajów zawodowych dla studentów, szczególnie w sferze medycyny. Nie pominięto tematu zwrotu wier-

będących symbolem wspólnych losów Polski i Ukrainy.

Podczas oficjalnej wizyty w Kijowie premier Mateusz Morawiecki spotkał się z ukraińskim premierem Denysem Szmyhalem i prezydentem Wołodymyrem Zeleńskim. Podczas rozmów prezes Rady Ministrów zapewnił, że Polska stoi ramię w ramię z Ukrainą wobec bezpośredniego zagrożenia inwazją militarną ze strony Rosji. Rząd RP intensywnie wspiera suwerenność Ukrainy na forum międzynarodowym, w ramach OBWE, której obecnie przewodniczy, NATO, UE, ONZ, jak i dwustronnie. Podczas wizyty minister Michał Dworczyk uczestniczył w przekazaniu polskiego konwoju humanitarnego na potrzeby Ukrainy.

Polska delegacja oddała cześć obrocom Ukrainy w wojnie z Rosją o Donbas pod ścianą Poległych Soboru Michałajowskiego. Także złożyła kwiaty na Cmentarzu Bajkowskim, na grobach Legionistów Polskich, którzy zginęli w walkach o Kijów w 1920 roku.

Wzrosty roku Staszowski też napisał się w Białej świętym wy-

# Nie żyje Andrzej Wesolowski



• Andrzej Wesolowski. Fot. ARC

13 lutego 2022 roku w Budapeszcie, w wieku 85 lat, odszedł Andrzej Wesolowski, Nestor Polonii węgierskiej, który od 1971 roku związany był z Polskim Stowarzyszeniem Kulturalnym im. J. Bema na Węgrzech. Społeczność Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” przyjęła tę wiadomość z wielkim żalem. Prezes „Wspólnoty Polskiej” Dariusz Piotr Bonisławski wystosował list z kondolencjami do córki zmarłego, Korinny Wesolowski, którego treści czytujemy poniżej:

„Pani Korinna Wesolowska Skarbnik Europejskiej Unii Wspólnoty Polonijnych  
Śmierć najbliższej osoby zawsze dotyka nas szczególnie bólem,

a śmierć ojca to jedna z najcięższych prób, na jakie wystawia nas Bóg. Łącząc się z Panią w tym bólu i zapewniam o najgłębszym współczuciu. Nie mogąc, z powodu podjętych zobowiązań, wziąć udziału w pogrzebie, połączę się z uczestnikami modlitwa w intencji Zmarłego.”  
**Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”  
Dariusz Piotr Bonisławski**

# SPORT

## Efektowne pożegnanie z karierą

Michał Staszowski, reprezentant RC w narciarstwie alpejskim broniący barw klubu SKI Mosty, w niedzielę zakończył karierę stylowo i z przytupem – wygrywając slalom w ramach Akademickich Mistrzostw Republiki Czeskiej w Białej w Beskidach.

Janusz Bittmar

**T**o były moje ostatnie zawody w karierze. Łezka kręci się w oku, ale życie toczy się dalej – powiedział „Głosowi” Staszowski, który triumfował w swojej koronnej dyscyplinie, slalomie. – Konkurencja była spora. Myślę, że to były najbardziej zacięte akademickie mistrzostwa w ostatnich latach. Świadczą o tym chociażby wysokie noty uzyskane przez zawodników – zaznaczył narciarz.



• Michał Staszowski stylowo – w góralskim stroju – na najwyższym stopniu podium Akademickich Mistrzostw RC. Fot. ARC

– Chciałem się godnie pożegnać z karierą. Wyczynowo uprawiam narciarstwo praktycznie bez przerwy od dwudziestu lat, bo zaczynałem w Mostach koło Jabłonkowa w wieku siedmiu lat. Przyjechali też znajomi z Polski i Słowacji, jesteśmy jedną wielką rodziną narciarską – zdradził Staszowski w rozmowie z naszą gazetą (wywiad z narciarzem zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „Głosu”).

W wesołym roku Staszowski też napisał się w Białej świętym wy-

nikiem, wygrywając tym razem rywalizację w slalomie gigantów. – Ze slalomu w zesłym roku zrezygnowałem, bo musiałem szybko wracać na zawody Pucharu Euro-py. Cały ubiegły sezon został podporządkowany jednemu celowi: wywalczeniu przepustki na zimowe igrzyska olimpijskie w Pekinie. Co tu ukrywać, nie ma mnie teraz

w Pekinie i trzymam kciuki za kolegów oraz koleżanki z kadry przed telewizorem – dodał. Na nudę Staszowski nie może jednak narzekać, albowiem na piątym roku studiów technicznych w Ostrawie właśnie przymierza się do oddania pracy dyplomowej. Trzymamy więc kciuki na nowym etapie życia!

## HOKEJOWY SERWIS

**W**związku z tym, że igrzyska olimpijskie w Pekinie nie zmusiły władzy Czeskiego Związku Hokeja do przewrótka ekstraligowych rozgrywek, ostatnie kolejki Tipsport Ekstraligi niektórym trenerom sprężają sen z powiek. Stalownicy Trzyniec bez pięciu hokeistów należących do podstawowego składu, m.in. trzech półfinalistów igrzysk w barwach Słowacji, przegrali w meczu 50. kolejki na wyjeździe z Kometa Brno 2:3 w dogrywce. W niedzielę Stalownicy zaprezentują się przed własną publicznością w starciu z Libercem (15.00).

**TIPSPORT EKSTRALIGA**

**KOMETA BRNO**

**– STALOWNICY**

**TRZYNIEC 3:2 (d)**

**Tercje:** 2:0, 0:1, 0:1 - 1:0. Bramki i asysty: 3. Zatovič (Roth, Holík), 7. Šalé (Bartješ, Zatovič), 61. Holík (Šalé, Zatovič) – 21. Adámek (Bakoš), 52. Zahradníček (Chmielewski, Zbořil). **Trzyniec:** Kacetl – M. Doudera, M. Adámek, M. Zbořil, Zahradníček, D. Krenželok, Teper,

ka zespołu to najlepszy sezon w karierze, biorąc pod uwagę indywidualne statystyki. Adámek zdobył w Brnie trzyście bramek w sezonie, zaś w klubowej klasyfikacji obrońców z dorobkiem 11 punktów kanadyjskich zajmuje trzecie miejsce. Lepiej radzą sobie już tylko Tomáš Kundrátek i Milan Doudera.

Dogrywkę wystrzelił gościom inny obrońca – Jan Zahradníček. Również z dystansu, ale tym razem z „pomocą” brneńskich zawodników. Jeden z obrońców Komety zmienił bowiem tor lotu krążka uderzonego z kija Zahradníčka, wobec tej niespodziewanej zagrywki bramkarz Marek Čiliák był bez szans. Drugi punkt, za wygraną w dogrywce, zapewnił Komecie Petr Holík, strzelcem z bekendy ponad parkanami Ondřeja Kacetla. **Lokaty:** 1. Trzyniec 102, 2. Hradec Kr. 99, 3. Pardubice 89,... 6. Witkowiec 76 pkt. **W nast. kolejce:** Trzyniec – Liberec (niedz., 15.00), Sparta Praga – Witkowiec Ridera (niedz., 16.00).

**CHANCE LIGA**

**JIHLAWA –**

**HAWIERZÓW 3:2 (k)**

Signał do ataku dał Stalownikom obrońca Marian Adámek, trafiając na wstępie drugiej tercji idealnie z niebieskiej linii. Dla wychowan-

## Z obłoków na ziemię



**N**iektórzy już wrócili do domu, inni jeszcze pozostają w Pekinie. Zimowe Igrzyska Olimpijskie w stolicy Chin zmierzają do finału, niestety już bez szans na medal dla Polski. Nadmuchany balonik pękł wczoraj m.in. w łyżwiarstwie szybkim, a my możemy się radować tylko z brązowego medalu skoczka Dawida Kubackiego na normalnym obiekcie. Podopieczni Michała Doleżala zameldowali się już w kraju, witanymi gorąco głównie przez własne żony.

Polski Związek Narciarski bezpośrednio po przylocie skoczków do Warszawy zorganizował konferencję prasową, na której największe pole do popisu otrzymał czeski szkoleniowiec polskiej kadry skoczków, Michał Doleżal. Czech najbardziej żałował braku medalu Kamila Stocha, który w konkursie indywidualnym na dużym obiekcie uplasował się pechowo tuż za podium, na czwartym miejscu.

– Bardzo żałuję, że Kamil nie zdobył tego medalu, bo nikt bardziej na niego nie zasłużył – stwierdził Doleżal. – Wszyscy wiedzą, że zawodnicy byli dobrze przygotowani. Wiadomo, że z takiego kryzysu nie wychodzi się w tydzień czy dwa. Trzeba zachować chłodną głowę i nie panikować. Gdybyśmy chcieli coś zmienić, zawodnicy by zauważyli i pomyśleli, że chyba coś źle robiliśmy. Trener musi dać ten spokój – zauważył trener, który zachował... spokój również po py-

taniach dziennikarzy dotyczących jego najbliższej przyszłości w kadry.

Wróble ćwierkają bowiem na dachach, że w kwietniu, kiedy kończy się ważny kontrakt Doleżala ze związkami, poznamy nazwisko nowego szkoleniowca skoczków. – Muszę mieć zaufanie związku, muszą za mną pójść zawodnicy i cały sztab. Na razie na pewno tak jest i ja to czuję, ale jaka będzie późniejsza decyzja, nie wiemy. Nie chcę się na tym koncentrować, bo jesteśmy bardzo blisko tego, żeby ruszyło, żeby był przełom, i trzeba „dojechać” ten sezon do końca. Możemy jeszcze dać i sobie, i kibicom wiele radości – zapewnił Doleżal.

Wczoraj z obłoków spadły na ziemię polskie łyżwiarki szybko. W rywalizacji kobiet na dystansie 1000 m Karolina Bosiek zajęła 17. miejsce, a Andżelika Wójcik była 20. Złoty medal wywalczyła Miho Takagi z Japonii. Więcej powodów do zadowolenia mają Czesi. W czwartek o podium otarła się narciarka Ester Ledecká, czwarta zawodniczka superkombinacji. Ledecká wróci do kraju w roli bohaterki, z złotym krążkiem ze snowboardu. **(jb)**



• Dla trzy-nieckiego obrońcy Mariana Adámka (z prawej) to najlepszy sezon w karierze pod względem indywidualnych statystyk. Fot. tv.kometa.cz

**Tercje:** 0:0, 0:0, 2:2 - 1:0. Bramki i asysty: 55. T. Havránek (Zelenák), 58. T. Harkabus (M. Zdražil, F. Seman), dec. karny Menšík – 58. Dostálek (G. Jansons), 60. Hudeček (Chrobček, Maruna). **Hawierzów:** Štípcák – G. Jansons, Chrobček, T. Pastor, M. Hlaváč, Mrowiec – Mrva, J. Doktor, Hudeček – Dostálek, Křemen, Maruna – Tjurin, L. Bednář, Hotěk – J. Zolobov, Krupa, Damašek.

Hokeiści Hawierzowa od dłuższego czasu wiedzą, że w nowym sezonie zagrają w II lidze. W Hawierzowie trwa więc na chwilę obecna konsolidacja drużyny pod katem przyszłego sezonu, a wyniki uzyskiwane w Chance Lidze są naszymi zmartwieniami. – Jihlawa to utytułowany i klasowy zespół. Grając ofensywnie,

przegralibyśmy z kretesem. Stąd może wynikać nasz nieco mało atrakcyjny, ale skuteczny defensywny hokej, z którym udało nam się dobrać aż do rzutów karnych – skomentował spotkanie na Wysochowie trener Hawierzowa, Tomáš Potěšil. **Lokaty:** 1. Litomierzyce 94, 2. Trzebiech 87, 3. Wsucin 85,... 16. Hawierzów 33 pkt. Wczoraj, po zamknięciu numeru, zakończył się pojedynek pomiędzy Frydkiem-Mistkiem a Sokolowem (18.00). Dla Rysiów z Frydka-Mistka, walczących o uratowanie pierwszoligowej skóry, czwartkowy mecz miał duże znaczenie. **W nast. kolejce:** Hawierzów – Wsucin (sob., 17.00), Frydek-Mistek – Jihlawa (sob., 17.00). **(jb)**



**PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY LOVELEC**  
na teren Czech i Polski

**Twój zakres obowiązków:**

- budowanie stabilnej sieci sprzedaży
- odpowiedzialność za realizację planu sprzedaży
- pozyskiwanie nowych klientów zgodnie z polityką i strategią firmy

**Nasze wymagania:**

- dowiadanie w sprzedaży B2B
- fleksyjność w negocjowaniu warunków
- umiejętność planowania własnych działań
- znajomość j. polskiego oraz czeskiego w piśmie i w mowie
- dobro obowiązuje MS Office
- prawo jazdy kategorii B

**Oferujemy:**

- odpowiednie wynagrodzenie oraz % premii od sprzedaży
- możliwość samorealizacji i pracę w przyjemnej atmosferze, w stabilnej, rozwijającej się firmie rodzinnej

Jeśli więc kochasz rowery i jazdę na nich jest Ci blisko, może zechcesz do znalezienia rozwiązań i odpowiednich strategii - wyjdź do nas CV - czekamy na Ciebie!

Kontakt: volnospazice @ boesimpo.cz  
GŁ-119

**CATERING ZAREKO**

**Zorganizuj wesele swoich marzeń**  
z profesjonalnym cateringiem

+48 660 357 077  
www.cateringcieszyn.pl

GŁ-115

**WRZOS Kamieniarstwo**  
Piękne nagrobki - Wyjątkowa oferta

GŁ-115

Siedziba firmy  
Hażlach, ul. Cieszyńska 20b  
tel. +48 33 856 73 77

Filia  
Cisownica, ul. Ustrońska 156  
(5 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej)

Informacje: Wędrynia nr 1044,  
tel. +420 736 702 526

www.kamenictvi-wrzos.cz  
tel. +48 606 452 479

GŁ-114

**A JE SUCHO!**  
osuszanie mokrych ścian

www.ajesucho.cz tel: +420 608 772 213

GŁ-087

Znajdź nas na Facebooku

Znajdź nas na YouTube

GŁ-087

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021” za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głos”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dąbkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefon: sekretariat@centrala.558731766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratomerom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postaboprstic@post.cz • Reklamacje: tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK CR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

## CO W TEATRZE

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYŃ:** Maryša (19, godz. 17.30); ▲ Laska, sex a finančák (20, godz. 17.30).

## CO W KINACH

**BYSTRZYCA:** Czarna Piękność (19, godz. 18.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** V létě ti řeknu, jak se mám (18, godz. 17.30; 19, godz. 20.00); Uncharted (18, godz. 20.00; 19, godz. 17.30); Tajemství staré bambitky 2 (20, godz. 15.30); Mimořádná událost (20, godz. 17.30); Vyjždź za mně (20, godz. 20.00); Śmierć na Nilu (21, godz. 17.30); Zátopen (21, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Wyjždź za mně (18, godz. 17.30); Super bib (18, 21, godz. 20.00); Tajemství staré bambitky 2 (19, 20, godz. 15.00); V létě ti řeknu, jak se mám (19, godz. 17.30; 20, godz. 20.00); Mimořádná událost (19, godz. 20.00); Uncharted (20, godz. 17.30); Śmierć na Nilu (21, godz. 17.30); **HAWIERZÓW – Centrum:** D'Artagnan i trzej muskietierowie (18-20, godz. 17.30); V létě ti řeknu, jak se mám (18, godz. 18.00; 20, godz. 19.30); Srdece na dlani (18, godz. 19.30); Benedetta (19, 20, godz. 18.00); Myši patří do nebe (21, godz. 17.30); Dom Gucci (21, godz. 17.00); Kingsman: Pierwsza misja (21, godz. 19.30); **CIESZYŃ – Piast:** Wiki i jej sekret (18-21, godz. 14.30); Pies (18-21, godz. 16.15); Miłość jest blisko (18-21, godz. 18.15); Cyrano (18-21, godz. 20.15).

## CO NA ANTENIE

**POLSKIE WIADOMOŚCI:** ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30. **POLSKIE AUDYCJE:** po-pt. godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olszą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

## CO W TERENIE

**BŁĘDOWICE** – Kluby Kobiet i Seniora MK PZKO zapraszają na spotkanie towarzyskie 23. 2. o godz. 15.00 do Domu PZKO. **HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE** – MK PZKO zaprasza na Błędowski Bal Ostatkowy 26. 2. o godz. 16.00 do sali Domu PZKO. W programie: „Niezapominalki”, ZR „Błędowice”, Tancerze ZT „Flodur”. Do tańca przygrywa DJ Mynek. Miejscówki w cenie 300 kc w przedsprzedaży w Domu PZKO w poniedziałek

w godz. 12.00-15.00 lub pod nr. 739 911 957.

**KARWINA-RAJ** – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie dnia 22. 2. o godz. 15.00. **KLUB 99** – Spotyka się w poniedziałek 21. 2. o godz. 11.00 w Bystrzycy w gospodzie „Na Szukubni”. **MOSTY k. JABLONKOWA** – Biblioteka zaprasza 23. 2. o godz. 16.30 na Dzień Języka Ojczystego. Program w wykonaniu bibliotekarek z Karwiny – czytanie sceniczne książki „Pypcie na języku” Michała Rusinka oraz dyktando dla wszystkich chętnych.

**PTTS „BŚ”** – Zaprasza 22. 2. na wędrowną trasę Brenna-Skrzyżowanie – Lipowski Groń – Równica – Ustroń, około 10 km, przewyższenie 538 m. Odjazd autobusu z przystanku Cieszyn-Celma do Brennej-Skrzyżowanie o godz. 9.15. Należy

zabrać raczki! Bliższe informacje i mapa na www.ptts-beskidslaski.cz. Kierownik Stasiek Pawlik, tel. +48 606 133 123.

**TRZYNIEC-OSIEDLE** – MK PZKO zawiadamia, że z przyczyn obiektywnych nie odbędzie się zaplanowana na 26. 2. tradycyjna „Śledziówka”.

## OFERTA PRACY

**SZKOŁA PODSTAWOWA** z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie poszukuje pracowników na pozycję od zaraz: kucharka (etat); pracowniczka obsługi stołówki szkolnej (etat); ekonom-księgową (etat). Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV na ekonom@zspstsin.cz lub kontakt telefoniczny 725 611 155. GŁ-098

## ŻYCZENIA

*Mało zmartwień i agresji  
zadanych stresów i depresji  
dużo śmiechu i radości  
wiele szczęścia i miłości.*

Życzy tatuś Władek i Marta  
Dnia 21. 2. obchodzi piękny jubileusz życiowy

**pani ALEKSANDRA PASZ**  
z Orłowej

GŁ-111

## WSPOMNIENIA

*Kiedy traciś tych, których kochasz  
i tych, którzy Cię kochają,  
pozostaje tylko żal.*

Dnia 22 lutego 2022 minie 1. rocznica śmierci naszego Kochanego Męża, Drogiego Ojca i najwspanialszego Dziadka

**śp. inż. JOSEFA BOCKA**  
Z żalem, miłością i szacunkiem wspominają rodzina, najbliżsi, przyjaciele i znajomi.

GŁ-103

W lutym mija 30. rocznica tragicznego wypadku, w następstwie którego zmarła moja Mamusia

**śp. pani IRENA KAJZAR**  
z Kojkowic

a w rezultacie którego zmarł w marcu również mój Brat

**śp. ROBERT**  
W marcu obchodzili swoje 60. urodziny. Z miłością i bólem serca wspominają Dagmar Zademska z rodziny.

GŁ-110

Dnia 19 lutego 2022 minie 9. rocznica, kiedy od nas odszedł nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek i Pradziadek

**śp. JAN MRÓZEK**  
z Milikowa

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GŁ-112

## WSPOMNIENIA

*Śpiemy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą.*

Dnia 21 lutego minie 5. rocznica śmierci

**śp. JANA VAVROŠA**  
z Oldrychovic

Wszystkich, którzy Go znali i zachowali w pamięci, o chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GŁ-104

Dnia 20 lutego minie piąta smutna rocznica, kiedy nas za zawsze opuścił

**śp. PIOTR STEC**  
z Trzyna, z Lesznej Dolnej

Z szacunkiem wspominają najbliżsi.

GŁ-107

## NEKROLOGI

Bolesną prawdą dotknięci zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że 9 lutego 2022 odezła na zawsze w wieku 86 lat nasza Najdroższa Mama, Teściowna, Babcia, Siostra, Szwagierka, Ciocia i Kuzynka

**pani IRENA GÓRĘCKA**  
z domu Koch

pochodząca z Karwiny, zamieszkała w Pradze

Zgodnie z życzeniem Drogiej Zmarłej ostatnie pożegnanie z Nią odbędzie się w wąskim gronie rodzinnym.

Za pamięć o Niej dziękuję żalobą okryta rodzina.

GŁ-095

*Matka nigdy nie umiera,  
ona tylko w daleką podróż się wybiera...*

W głębokim żalu pogrążeni podajemy wszystkim przyjaciołom i znajomym smutną wiadomość, że zmarła nasza Ukochana Mamusia, Teściowna, Babcia, Prababcia, Szwagierka, Ciocia i Krewna

**śp. EMILIA SUZKA**  
z domu Cieślar  
zamieszkała w Piosku pod nr. 46

Zmarła w poniedziałek 14. 2. 2022 po krótkiej chorobie w wieku 76 lat. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek 18. 2. 2022 o godz. 10.00 z kościoła ewangelickiego w Piosku. Po ceremonii pogrzebowej zostanie pochowana na cmentarzu w Nawsiu. Zasmucona rodzina.

GŁ-116

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 16 lutego 2022 opuścił do czasu do czasu w wieku 69 lat nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Brat, Wujek

**śp. ADAM SZYMECZEK**  
zamieszkały w Nydku Na Górze pod nr. 503

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek dnia 21. 2. 2022 o godz. 15.00 w kościele ewangelickim w Bystrzycy na cmentarzu do Nydku. Żalobą okryta rodzina.

GŁ-118

Wyraży głębokiego współczucia Rodzinie i Bliskim z powodu śmierci

**śp. EMILII SUZKOWEJ**  
długoletniej przewodniczącej Klubu Kobiet MK PZKO w Piosku  
składa Sekcja Kobiet ZG PZKO w Czeskim Cieszynie.

GŁ-113

Serdecznie dziękujemy wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym za okazane współczucie, słowa pociechy i otuchy oraz za udział w pogrzebie naszego Drogiego Zmarłego

**śp. RUDOLFA OLSZOWEGO**  
W smutku pogrążeniżona Irena, syn Leszek i córka Wanda z rodzinami.

GŁ-117

## PROGRAM TV

## PIĄTEK 18 LUTEGO

**TVC 1**  
5.59 Studio 6 9.00 Wzwięjcie polozne (s.) 10.00 Dziecinny zabawy doroslych 11.00 Nasze hobby 11.30 AZ kwiz 12.00 Poludniowe wiadomosci 12.30 Sama w domu 14.00 Reporterzy TVC 14.45 Na tropie 15.15 Niezwyklye losy 16.05 Co umialy nasze babcie 16.40 Lopatologicznie 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomosci regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomosci, sport 19.25 Maluchy w podróży (s.) 21.05 Wszystko-party 22.00 Zawodowcy (s.) 22.55 Kryminolog (s.) 23.55 Sprawy detektywa Murdocha (s.) 0.40 AZ kwiz. **TVC 2**  
5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne amerykańskie miasta 9.25 Zaginione pociski zimnej wojny 10.20 Kto zabił neandertalczyków 11.15 Królestwo natury 11.40 Leopardy łowią ryby 12.40 Klejnoty chińskich pustkowi 13.40 Tajemnice życia ogrodów 14.35 Ołbrzymie węzły transportowe 15.25 Rosyjska wojna 16.10 Tajemnice nazistów 17.05 Natura bez granic 17.30 Piękno północnej Europy 18.25 Heydrich – ostateczne rozwiązanie 18.55 Największe bitwy człowieka 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Lowca (film) 21.45 Blindfold (film) 23.25 Buffalo Soldeirs (film).

**NOVA**  
5.55 Śniadanie z TV Nova 8.45 Ulica (s.) 9.45 Odnazka Vysocina (s.) 10.55 Pościg 12.00 Poludniowe wiadomosci 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.50 Doktorzy z Początków (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomosci 17.30 Pościg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomosci, sport, pogoda 20.20 Survivor Czechy i Slowacja (reality-show) 22.50 Tożsamość zdrajcy (film) 1.35 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

**NOVA**  
5.55 Śniadanie z TV Nova 8.45 Ulica (s.) 9.45 Odnazka Vysocina (s.) 10.55 Pościg 12.00 Poludniowe wiadomosci 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.50 Doktorzy z Początków (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomosci 17.30 Pościg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomosci, sport, pogoda 20.20 Specc (s.) 22.20 Policia Chicago (s.) 23.15 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 1.05 Mentalista (s.).

## SOBOTA 19 LUTEGO

**TVC 1**  
6.00 Co umialy nasze babcie 6.25 Lopatologicznie 7.20 Król, blazen i astronom (bajka) 8.10 Jak wystrychnąć wodnika (bajka) 8.35 Niezwyklye losy 9.30 Gejzer 10.00 Wszystkie zwierzata duze i male (s.) 11.00 Wszystko-party 12.00 Z metropolii, Tydzien w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomosci 13.05 Slowik (bajka) 14.15 Pajak o szmaragdowych oczach (bajka) 14.55 Król i zlodziej (bajka) 15.40 Jedenast przyskazanie (film) 17.00 Hercule Poirot (s.) 17.55 Kot to nie pies 18.25 Chlopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomosci, sport 19.20 Cuda natury 21.20 Jiri Suchy 23.05 Maigret w szkole (film) 0.30 Komisarz Montalbano (s.). **TVC 2**  
6.00 Bron I wojny swiatowej 6.45 Zyje Dunajem 7.40 100 cudow swiata 8.35 Na hulajnie 8.45 Odkrywanie smakow 9.30 Gordonem Ramsayem 9.30 Jak fabryki

zmienily swiat 10.25 Skarby o zapachu benzyny 10.55 Auto Moto Swiat 11.25 Lotnicze katastrofy 12.10 Babel 12.40 Mapy krajny 13.10 Rzymskie wyscigi 14.00 Most (film) 15.40 Tajemnicza Gruzja 16.35 Kocie historie 17.30 Cudowna planeta 18.25 Swiat zwierzat 19.20 Natura bez granic 19.50 Wiadomosci w czeskim j. migowym 20.00 Amadeusz (film) 23.00 Wilk z Wall Street (film) 1.50 Camino na kolkach.

**NOVA**  
5.55 Tom @ Jerry Show (s. anim.) 6.50 Scooby-Doo na tropie (s. anim.) 8.10 Braciszek i siostrzyzka (bajka) 9.20 Kawaler (film) 11.25 Przyprawy 12.25 Dzwoni do TV Nova 13.00 Poradnik domowy 14.10 Zamienimy sie zonami (reality-show) 15.30 Jestem na tak (film) 17.40 Alvin i wiewiorki: Wielka wyprawa (film anim.) 19.30 Wiadomosci, sport, pogoda 20.20 Sprawa martwego nieboszczyka (film) 22.20 Jak to robia single (film) 0.35 Jestem na tak (film).

**PRIMA**  
6.25 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.30 Wilk i zajac (s. anim.) 6.50 Bolek i Lolek (s. anim.) 7.25 M.A.S.H. (s.) 8.55 Autosalon. tv 10.05 Jak zbudowac marzenie 11.20 Kochamy Czechy 13.10 Morderstwa według Agathy Christie (s.) 15.10 Di-scopribe (film) 16.55 Andula zwyciezyla (film) 18.55 Wiadomosci, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Duch (s.) 21.30 V.I.P. morderstwa (s.) 22.50 Zle sie dzieje w El Royale (film) 1.45 Hansel i Gretel: Lowcy czarownic (film).

**PRIMA**  
6.25 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.30 Wilk i zajac (s. anim.) 6.50 Bolek i Lolek (s. anim.) 7.25 M.A.S.H. (s.) 8.55 Autosalon. tv 10.05 Jak zbudowac marzenie 11.20 Kochamy Czechy 13.10 Morderstwa według Agathy Christie (s.) 15.10 Di-scopribe (film) 16.55 Andula zwyciezyla (film) 18.55 Wiadomosci, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Duch (s.) 21.30 V.I.P. morderstwa (s.) 22.50 Zle sie dzieje w El Royale (film) 1.45 Hansel i Gretel: Lowcy czarownic (film).

**NIEDZIELA 20 LUTEGO**

**TVC 1**  
6.00 Ciekawostki z regionow 6.25 Jemidestne przykazanie (film) 7.45 Abu-I Hasan sowidzral (bajka) 8.10 Usmiechy Leoša Sucharipy 8.50 Lopatologicznie 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.00 Ryneczek (s.) 12.00 Pytania V. Moravca 13.00 Wiadomosci 13.05 Bajka o zaklanym królestwie (bajka) 14.10 Czarodziejka (bajka) 15.20 My, uczesczajacy do szkoły (s.) 16.20 Szpital na peryferiach (s.) 17.25 List do ciebie 18.25 Co umialy nasze babcie 18.55 Prognoza pogody, wiadomosci, sport 20.10 Zabajocze cienie (s.) 21.45 168 godzin 22.15 Stawiam na trzynastkę (film) 23.50 Sprawy detektywa Murdocha (s.) 0.40 Kryminolog (s.). **TVC 2**  
6.00 Weltawa, nasza rzeka 6.10 Ślady, fakty, tajemnice 6.40 Tajemnice nazistów 7.30 Trzy miasta, które zmieniły świat: Amsterdam, Londyn, Nowy Jork 8.25 Czechosłowacki tygodnik filmowy 8.35 Poszukiwania utraconego czasu 9.00 Historia Armii Czerwonej 10.00 Odkryte tajemnice egipskich mumii 10.45 Nie poddawaj się plus 11.10 Nie poddawaj się 11.40 Przez ucho igielne 12.05 Slovo na niedziela 12.10 Magazyn chrześcijański 12.40 Magazyn religijny 13.10 Królestwo natury 13.35 Kot to nie pies 14.10 Staka 14.55 Król i złodziej (bajka) 15.40 Jedenast przyskazanie (film) 17.00 Hercule Poirot (s.) 17.55 Kot to nie pies 18.25 Chlopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomosci, sport 19.20 Cuda natury 21.20 Jiri Suchy 23.05 Maigret w szkole (film) 0.30 Komisarz Montalbano (s.).

**NOVA**  
5.55 Śniadanie z TV Nova 9.00 Ulica (s.) 10.00 Przyprawy 10.55 Pościg 12.00 Poludniowe wiadomosci 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.45 Doktorzy z Początków (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomosci 17.30 Pościg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomosci, sport, pogoda 20.20 Specc (s.) 22.20 Policia Chicago (s.) 23.15 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 1.05 Mentalista (s.).

**PRIMA**  
6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 7.00 Nowy dzien 8.15 M.A.S.H. (s.) 9.20 Duch (s.) 10.30 Jak zbudowac marzenie 11.35 Straznik Tekasasu (s.) 12.35 Gliniarz i prokurator (s.) 13.35 Policia Hamburg (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie 16.50 Policia w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomosci, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Dream Team (reality-show) 21.35 Jak zbudowac marzenie 23.55 Tak jest, szefie!



# POST SCRIPTUM

## UŚMIECHNIJ SIĘ



## WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

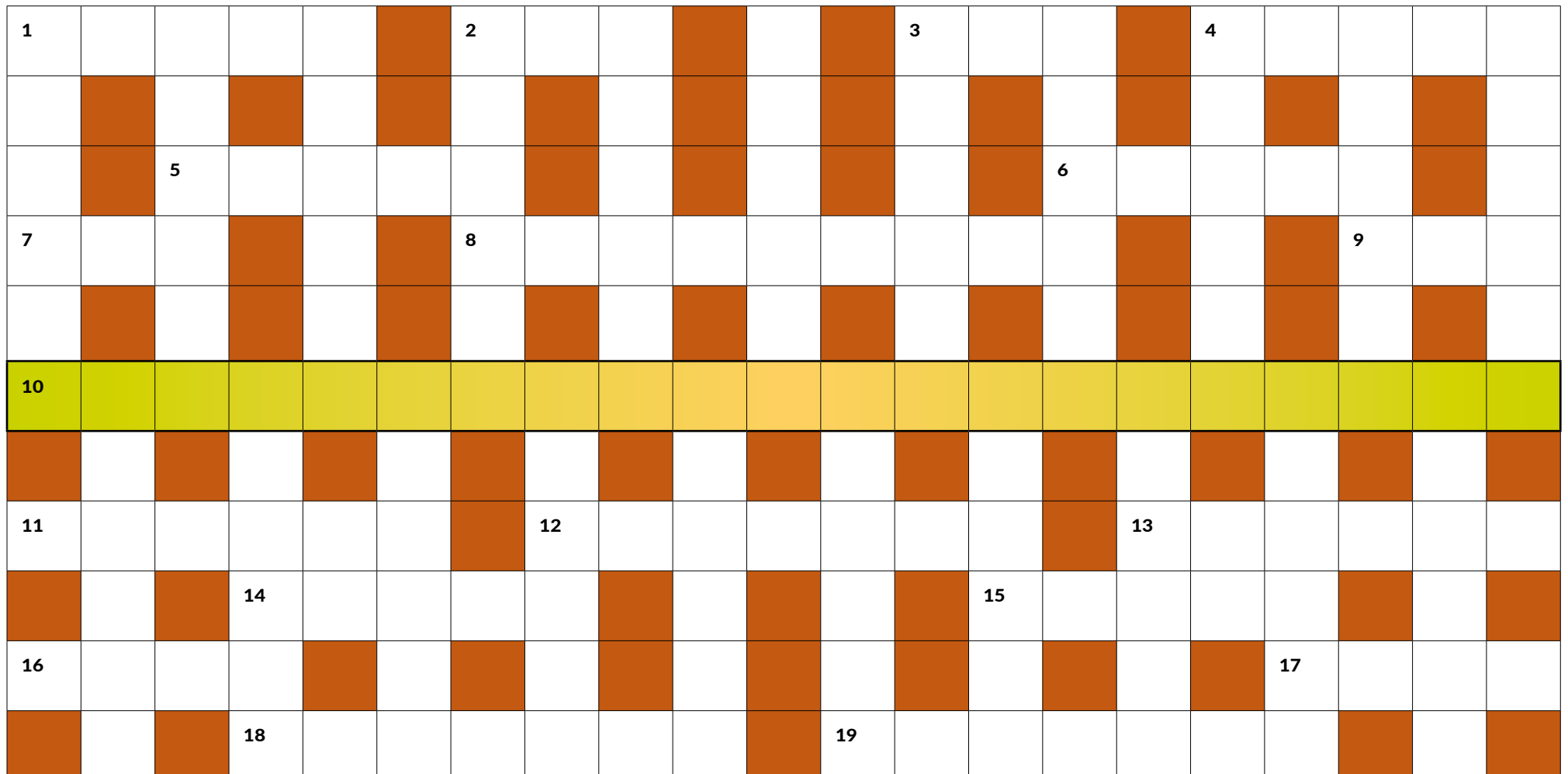


...tak jest

• Dziś w ramach naszej fotograficznej zabawy proponujemy wycieczkę do Karwiny. Zdjęcie pochodzące ze zbiorów online Narodowego Archiwum Cyfrowego przedstawia ulicę w tym mieście. Wykonano je w 1939 roku. Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysłać na: [dabkowski@glos.live](mailto:dabkowski@glos.live) bądź [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Serdecznie zapraszamy do współpracy!

## KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Rozwiązaniem krzyżówki jest przysłowie chińskie...



### POZIOMO:

- krajobraz z okna, pejzaż, sceneria
- nazwa polskich linii lotniczych lub „...nad kukułczym gniazdem”
- skrót od: i tym podobne, i tym podobnie
- bardzo silny wiatr połączony z burzą
- kraj piramid i faraonów
- cios bokserki albo narzędzie rolnicze
- imię Folleta, autora „Igły” lub kompan lalki Barbie
- lud zamieszkujący południową i południowo-zachodnią Afrykę
- długi wykop lub Mariański na dnie Pacyfiku

### 10. ROZWIĄZANIE DODATKOWE

- cwaniak, naciągacz, człowiek nieuczciwy
- afisz, poster, billboard, czyli dźwignia handlu
- dawna złota moneta we Francji
- część krowiego żołądka
- beźład, zamieszanie, zamęt
- Ali Baba z bajki lub gorącokrwisty koń wierzchowy
- dziesiąta muza, duży lub srebrny ekran
- alkaliczno-skaleniowy granit, skała głębinowa złożona w większości z kwarcu i skaleni alkalicznych

- badania ilościowe i jakościowe składu substancji chemicznych

### PIONOWO:

ABSURD, ADORNO, AKACJA, DRENAŻ, DRUŻBA, GRINGO, IGLAKI, IMPORT, KAPRAL, KLIPSY, KOTARA, LOTHAR, NORWID, OKRZYK, OSEŁKA, POSIEW, SPARTA, ŚCISKA, TARTAK, WYSKOK, ZAKRĘT

### Wyrazy trudne lub mniej znane:

ALASKIT, HOTENTOCI, LUIDOR, ŻWACZ

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy wysłać na e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Termin upływa w środę 2 marca. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 4 lutego otrzymuje **Cecylia Marcolowa ze St. Bogumina**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

### Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej

z 4 lutego:

NAUKA MĘSTWU SIŁY DODAJE